



P3824

dziennik Wschodni

CZWARTEK 7 MARCA 2019 r.



Lekarze z Łęcznej uratowali mi rękę!

SUKCES W dniu wypadku 24-letni Arkadiusz Lipiec był niemal pewny, że straci dłoń. W dwóch szpitalach lekarze chcieli mu ją amputować. Aż trafił do Łęcznej. Po dwóch tygodniach od zdarzenia już rusza palcami, a dziś wychodzi ze szpitala

PAWEŁ PUZIO

Do dramatu doszło 20 lutego w Gorzycach koło Sandomierza. Była środa. Arkadiusz Lipiec jak zwykle rano stawiał się w pracy. Gdy przechodził obok wielkiej, remontowanej kadzi, z góry zsunęła się ciężka metalowa rama. Spadła mu wprost na rękę, niemal amputując lewą dłoń. – Ratownik z karetki jak zobaczył, co się stało, zadzwonił do dyspozytora w Mielcu i 15 minut później z najbliższego stadionu odlatywałem śmigłowcem do Lublina – opowiada pan Arkadiusz. – W moich okolicach oraz w Lublinie lekarze nie chcieli się podjąć operacji, proponowali odcięcie dłoni – zaznacza.

Pacjent trafił do Wschodniego Centrum leczenia Oparzeń i Chirurgii Rekonstrukcyjnej w Łęcznej, bo właśnie ten szpital podjął się pomocy. O godz. 13.30 Arkadiusz Lipiec był już na bloku operacyjnym. – Ręka była nieukrwiona, bo w wyniku wypadku nastąpiła niemal całkowita amputacja – wyjaśnia Sergiej Antonov, specjalista chirurgii plastycznej, który przyjmował pacjenta i przeprowadzał replanta-



– Dziś wychodzę ze szpitala. Przez dwa miesiące ręka będzie w specjalnym rusztowaniu. Potem zacznę rehabilitację. Lekarze z Łęcznej to cudotwórcy. Dzięki nim mam rękę. Nie ma słów, aby podziękować doktorom – mówi Dziennikowi 24-letni Arkadiusz Lipiec

cję. – Dłoń wisiała tylko na zmiażdżonych ścięgnach – dodaje doktor Antonov.

Przez 8 godzin sześciu lekarzy walczyło o rękę 24-latka. Przy stole pracowali chirurdzy-plastycy i ortopedzi: Sergiej Antonov, Tomasz Korzeniowski, Katarzyna

Zuchowska, Agnieszka Wasilewska, Dawid Groth i Jacek Maksymiuk.

Lekarze stanęli przed ogromnym wyzwaniem. Musieli precyzyjnie połączyć żyły, naczynia, nerwy, kości. – Po dwóch tygodniach od replantacji

wiemy, że ręka jest żywa, ukrwiona, zauważalny jest niewielki ruch palców – mówi wczoraj Dziennikowi doktor Antonov.

– Niewiele brakowało, żebym nie miał tej ręki – mówi 24-letni pacjent Wschodniego Centrum

Leczenia Oparzeń i Chirurgii Rekonstrukcyjnej. Dziś opuści szpital. Do tej pory w Łęcznej dokonywano replantacji na mniejszą skalę, najczęściej palców. Tym razem, po raz pierwszy, przeprowadzono przyszcic całej ręki.

DLA DZIENNIKA

prof. dr hab. n. med. Jerzy Strużyna

Pomysł, by stworzyć w woj. lubelskim ośrodek replantacji kończyn, pojawił się kilka lat temu. W życie wprowadził go prof. Jerzy Strużyna, lekarz koordynujący WCLOiChR, konsultant krajowy w dziedzinie chirurgii plastycznej. – Chodziło o to, by pacjenci z urazami ręki trafiali do najbliższych ośrodków chirurgii plastycznej, gdzie są przygotowane zespoły specjalistów i odpowiednio wyposażone oddziały – wyjaśnia prof. Jerzy Strużyna. Wcześniej było tak, że w danym dniu dyżurował tylko jeden ośrodek w kraju, więc bywało, że chory z urazem ręki, np. z Jarosławia, musiał być transportowany pogotowiem lotniczym do Szczecina. – Replantacja ręki, którą przeprowadził zespół lekarzy z WCLOiChR, jest dowodem na to, że idea tworzenia ośrodków replantacyjnych przy oddziałach chirurgii plastycznej była dobrym pomysłem i zdaje egzamin – dodaje profesor Strużyna. Tylko w ubiegłym roku do WCLOiChR w Łęcznej trafiło 75 pacjentów z ostrymi urazami rąk, w tym z amputacjami na różnych poziomach, którzy zostali zoperowani w dniu przyjęcia.

Za kradzież roweru 10 lat w psychiatryku

SKANDAL Aż dziesięć lat spędził w zakładzie psychiatrycznym Lucjan K. za kradzież roweru wartego 400 zł. Wyszedł dzięki interwencji Rzecznika Praw Obywatelskich. Sąd Najwyższy orzekł, że w tej sprawie doszło do rażącego naruszenia przepisów

JACEK SZYDŁOWSKI

O zamknięciu mężczyzny w szpitalu zdecydował Sąd Rejonowy w Zamościu. Sędzia nawet nie widział Lucjana K. Również biegły psycholog, którego opinia przesądzała o losach mężczyzny, nie miał jakiegokolwiek kontaktu z pacjentem.

Lucjan K. wpadł w kłopoty w 2008 r. Ukradł wtedy rower górski. Niedługo później sam oddał policjantom wart 400 zł jednośląd. Śledczy postanowili jednak postawić mężczyznę przed sądem. Ponieważ były wątpliwości co do jego stanu psychicznego, powołano biegłych psychiatrów.

Ci ocenili, że Lucjan K. jest chory psychicznie i jednocześnie niepozytywny. Prokuratura wniosła więc o umieszczenie go w zakładzie zamkniętym.

Sąd na posiedzeniu wysłuchał psychiatrów i psychologa, który miał przedstawić prognozę dotyczącą dalszego zachowania oskarżonego. Psycholog wydał opinię o Lucjanie K. nawet nie badając go. Opierał się tylko na aktach. Oceniał, iż nie można wykluczyć, że oskarżony ponownie coś ukradnie. Samego zainteresowanego nie było na sali, chociaż zgodnie z prawem jego obecność była konieczna dla rozstrzy-

gnięcia sprawy. Mimo to sąd postanowił zamknąć go w szpitalu.

– Czyn był szkodliwy społecznie w znacznym stopniu. Godził on w podstawowe dobro chronione – cudzą własność – czytamy w uzasadnieniu postanowienia sądu.

Pobył pana Lucjana w szpitalu był przedłużany przez kolejne lata. Mężczyzna wyszedł na wolność dopiero na początku tego roku. Zamojski sąd – ten sam, który zamknął go w zakładzie – umorzył postępowanie. Uzasadnił to zmianą prawa. Kradzież przedmiotu wartego 400 zł stała się bowiem wykrocze-

niem. Mężczyzna trafił pod opiekę rodziny.

Wcześniej, w grudniu ubiegłego roku, RPO wystąpił do Sądu Najwyższego o kasację wyroku wobec Lucjana K. Z końcem lutego sąd uwzględnił ten wniosek. Oceniał przy tym, że mężczyznę umieszczono w zakładzie z rażącym naruszeniem prawa.

Polegało ono na braku kontaktu psychologa z oskarżonym, a także rozstrzygnięciu sprawy pod nieobecność oskarżonego. Sąd Najwyższy zaznaczył także, że czyn zarzucany panu Lucjanowi przestał być przestępstwem już w 2013 r. Zamojscy sędziowie

nie zwrócili na to uwagi przy kolejnych przedłużeniach pobytu w zakładzie. Sąd Najwyższy stwierdził również, że rażącym naruszeniem prawa było uznanie kradzieży roweru za

czyn o znacznej szkodliwości społecznej. Mężczyzna spędził w szpitalu dwa razy dłuższy okres niż maksymalna kara za kradzież. Teraz będzie mógł walczyć o odszkodowanie.

REKLAMA

XIII TARGI BIŻUTERII I UPOMINKÓW
KLEJNOT DLA EWY
9-10 marca 2019
LUBLIN
 Centrum Kongresowe UP
Akademicka 15
TargiKlejnotDlaEwyLublin **www.geolab.pl**

P3893

Ksiądz musi przeprosić ofiarę

GRZECH Ksiądz prof. Walerian S., pozwany za molestowanie seksualne, ma przeprosić swoją ofiarę. Ma to zrobić jako ksiądz, a nie osoba prywatna – orzekł wczoraj Sąd Apelacyjny w Lublinie

AGNIESZKA ANTON-JUCHA

Cieszę się, że ksiądz profesor, który wcześniej mnie atakował i robił wszystko, by padło stwierdzenie, że wymyślam, legło w gruzach. Cieszę się, że ksiądz przegrał – mówił po ogłoszeniu wyroku przez Sąd Apelacyjny w Lublinie Piotr Halliop.

W 2014 r. mieszkańiec Lublina r. ujawnił w liście do lubelskiej Kurii Metropolitalnej i Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, że jako dziecko był molestowany i dwukrotnie zgwałcony przez księdza Waleriana S. To emerytowany profesor KUL, ale też przyjaciel rodziców pana Piotra.

Przed sądem Halliop domagał się m.in. pisemnych przeprosin zarówno od księdza jak też od Archidiecezji Lubelskiej. Po wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie, który uznał, że duchowny ma przeprosić, ale nie jako ksiądz tylko osoba prywatna, Halliop wniósł apelację, domagając się ponownie



Cieszę się, że ksiądz przegrał – nie ukrywał wczoraj po ogłoszeniu wyroku Piotr Halliop

przeprosin ze strony archidiecezji.

Wczoraj, mimo że pełnomocnik pozwanego wnosil o wyłączenie jaw-

ności sprawy, Sąd Apelacyjny tego wniosku nie poparł. Wypowiadający się w imieniu duchownego adwokat Rafał Kalbar-

czyk przedstawił tezę, że powodem działań mieszkańca Lublina jest powód finansowy. Przekonywał też o skłonności 36-latka

do konfabulacji. Odnosił się do jego stanu psychicznego. I wnosil o oddalenie powództwa. Sąd tej opinii nie podzielił.

Duchowny ma przeprosić Piotra Halliopa. W tekście przeprosin jest mowa o „naruszeniu dóbr osobistych w postaci godności oraz netykalności cielesnej, które nastąpiły w latach 1986-1994”, czyli kiedy pan Piotr był dzieckiem. Sąd zwrócił też uwagę na to, że duchowny dopuścił się tych czynów „pełniąc posługę kapłańską”.

– Oczekuję listu poleconego od księdza na mój adres zamieszkania. Jeśli go otrzymam, to go upublicznę – zapowiedział pan Piotr.

Przeproszać za brak reakcji na zachowanie kapłana nie będzie zaś Archidiecezja Lubelska. W ocenie sądu w tym zakresie apelacja mieszkańca Lublina jest bezzasadna, bowiem kuria, gdy dowiedziała się o oskarżeniach, podjęła działania.

– Powód, co sam przyznał, został słownie przeproszony przez arcybiskupa Stanisława Budzika – mówiła uzasadniając wyrok sędzia Małgorzata Kuczyńska.

Ekstremalnie ze swoim krzyżem Będzie trzech europosłów?

Siedem tras, w tym jedna nowa – licząca 37 km – z Lublina do Lubartowa. To tegoroczna propozycja organizatorów lubelskiej Ekstremalnej Drogi Krzyżowej (EDK), którzy zapraszają do udziału także biegaczy. Uczestnicy nocnego marszu z rozważaniami Drogi Krzyżowej wyjadą z Lublina 29 marca po mszy świętej w kościele Nawrócenia św. Pawła.

– EDK to przede wszystkim wyzwanie. Aby wyjść w nocy, aby spotkać się w pierwszej kolejności z samym sobą – zaznacza koordynator EDK ks. Mirosław Ładniak.

Na EDK można już się zapisywać, poprzez stronę edk.lublin.pl. W tym roku uczestnicy mają do wyboru aż siedem tras – cztery liczące co najmniej 41 km – z Lublina do Sanktuarium Matki Bożej Kębelskiej w Wąwolnicy. Są też trzy inne, w tym jedna nowa – z Lublina do sanktuarium św. Anny w Lubartowie (37 km). Podobnie jak w poprzednich edycjach będzie można przejść też trasą wokół Zalewu Zembrzyckiego, która liczy 31 km i jest najłatwiejszą wśród proponowanych tras.



Wczoraj w Kościele katolickim rozpoczął się okres Wielkiego Postu. W lubelskiej archikatedrze wierni posypywali głowy popiołem

Jednak nie dystans w tym wszystkim jest najważniejszy. – Ważne jest samo wyjście – podkreśla ks. Ładniak. – Ten, kto to zrobił, już zwyciężył, bo się odważył.

W tym roku jest kilka zmian. Poza dodatkową trasą w EDK mogą wziąć udział również biegacze. – Warunkiem jest tylko to, aby osoby te wybiegły przed wyjściem pozostałych uczestników – zaznacza ks. Ładniak.

Start drogi przeniesiono sprzed archikatedry do kościoła przy ul. Bernardyńskiej 5 (do świątyni wchodzi się od ul. Dolnej Panny Marii). Msza pod przewodnictwem metropolity lubelskiego arcybiskupa Stanisława Budzika rozpocznie się o godz. 19.

Organizatorzy przypominają o odpowiednim stroju na drogę – przede wszystkim wygodnych butach, elementach odblaskowych i latarce

– najlepiej czołówce. Podczas drogi przyda się też termos.

Koszt uczestnictwa w EDK to 10 zł. Każdy z uczestników otrzyma pakiet pielgrzyma – opaskę odblaskową i rozważania Drogi Krzyżowej.

W tym roku poza własnymi intencjami uczestnicy będą się modlić za Alicję Mazurek, która po wypadku samochodowym jest w śpiące. Alicja dwukrotnie brała udział w EDK.

POLITYKA PiS ma szansę na zdobycie w województwie lubelskim dwóch mandatów w majowych wyborach do Parlamentu Europejskiego. Koalicja Europejska (PO, PSL, SLD, Nowoczesna i Zieloni) może zaś wprowadzić jednego eurodeputowanego. Tak wynika z prognozy wykonanej przez Polską Agencję Rozwoju Regionalnego i Badania.pro dla Onetu.

W opracowaniu zestawiono wyniki dziesięciu przeprowadzonych w lutym sondaży z rozstrzygnięciami wyborów z lat 2004-2015. Na ich podstawie opracowano algorytm pozwalający z dużym prawdopodobieństwem wskazać, w których okręgach wyborczych poszczególne ugrupowania zdobędą mandaty.

W skali kraju PiS uzyskałoby 36,1 proc. poparcia, co przełożyłoby się na 22 miejsca w europarlamencie. To o trzy więcej niż partia zdobyła w eurowyborach w 2014 roku. KE może liczyć na 34 proc., czyli 21 mandatów – o siedem mniej. Pięć procentów prób wyborczy przekroczyłyby także Wiosna (11,1 proc. – 6 mandatów) i Kukiz'15 (5,9 proc. – 3 man-

daty). Poniżej progu znalazły się konfederacja „Kowin Braun Liroy Narodowcy” (2,7 proc.) i partia Razem (1 proc.).

PiS jeden z dodatkowych mandatów zdobyłoby właśnie w województwie lubelskim, gdzie przed czterema laty wprowadziło jednego eurodeputowanego. Został nim Mirosław Piotrowski, który nie jest członkiem partii, a do najbliższych wyborów ma przystąpić pod szyldem założonej przez siebie nowej formacji – Ruchu Prawdziwa Europa. Autorzy opracowania zauważają jednak, że drugi mandat dla PiS w Lubelskim jest niepewny, bo nasz region może go stracić na rzecz Mazowsza.

Przypomnijmy, że na pierwszym miejscu lubelskiej listy PiS ma znaleźć się posłanka Elżbieta Kruk. „Dwójka” ma być wicemarszałek Sejmu Beata Mazurek. Z pierwszego miejsca na liście Koalicji Europejskiej w naszym regionie wystartuje najprawdopodobniej obecny europoseł Krzysztof Hetman z PSL, a z drugiego posłanka PO Joanna Mucha.

(TOMA)

dziennik
WSCHODNI

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54
(II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazus, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biuro Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biała Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.



Zadura odchodzi z muzeum w Kazimierzu

Agnieszka Zadura złożyła rezygnację ze stanowiska dyrektora Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym. Do czasu wyłonienia w konkursie nowego dyrektora te obowiązki będzie pełnił Danuta Olesiuk.

– Decyzja ta była podyktowana brakiem możliwości dalszej realizacji mojej wizji Muzeum, której poświęciłam ostatnie siedem lat zawodowej aktywności. Pomimo ponownego wybrania mnie na dyrektora tej placówki w konkursie w roku 2017, proponowana przeze mnie kontynuacja rozwoju Muzeum nie była możliwa na zasadach, które mogłabym zaakceptować – tłumaczy Agnieszka Zadura w oświadczeniu.

Podkreśliła, że w ciągu ostatnich siedmiu lat Muzeum Nadwiślańskie przeszło wielką metamorfozę, „z muzeum prowincjonalnego stała się atrakcyjną instytucją muzealną, reagującą na potrzeby współczesnego odbiorcy i podążającą za aktualnymi standardami muzealnictwa”. – Lista naszych osiągnięć jest naprawdę imponująca – zaznacza Zadura.

Z kolei p.o. dyrektor Danuta Olesiuk przez wiele lat pracowała w Państwowym Muzeum na Majdanku w Lublinie, gdzie zajmowała się m.in. opracowywaniem i wizualizacją zbiorów muzealnych, tworzeniem scenariuszy wystaw i ich realizacją czy organizowaniem wydarzeń muzealnych. Od 2016 roku pracuje w Muzeum Nadwiślańskim w Kazimierzu Dolnym jako kustosz, kierownik Oddziału Zamku w Janowcu. Jest wiceprzewodniczącą Kolegium ds. zbiorów Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym, członkiem Polskiego Stowarzyszenia Inwentaryzatorów Muzealnych oraz jego koordynatorem w województwie lubelskim.

KATARZYNA PRUS

Przeprosił za rasizm

PRZEMOC Zbigniew Ł. z Lublina pobił i zwymyślał Albańczyka. Wczoraj stanął przed sądem za napad na tle narodowościowym. Przeprosił swoją ofiarę, a godzinę później usłyszał wyrok



W sądzie oskarżony przeprosił Albańczyka Hodo H. za napad

JACEK SZYDŁOWSKI

Cieszę się, że tak się stało, że istnieją sąd i prawo. Chciałbym, żeby obcokrajowcy w tym kraju się nie bali. Rasizm to najgorsze co może spotkać obcokrajowca – komentował po zakończeniu sprawy Hodo H., ofiara napadu.

Mężczyzna od 10 lat mieszka w Polsce. W październiku ubiegłego roku został zaatakowany przez Zbigniewa Ł. Do pobicia doszło wieczorem, w okolicy dworca PKS. Albańczyk stał przed barem swojego przyjaciela i rozmawiał przez telefon. Nagle obcy mężczyzna zaczął go wyzywać i oplu-

wać. Szarpał go i kopał. Krzyczał przy tym, że „pobija wszystkich Arabów” i „zrobi jak ten w Norwegii”.

Zbigniew Ł. okładał później Albańczyka pięściami po twarzy. Kilka dni później Hodo H. rozpoznał go na ulicy. Napastnik został zatrzymany przez ochronę dworca i policję. Podczas przesłuchania przyznał się do winy.

– Nie ma usprawiedliwienia na moją głupotę – przyznał później śledczym. – Szarpałem go i mogłem uderzyć. Żałuję. Co do gróźb, to mnie poniosło. Nie zamierzałem mu robić żadnej masakry. Jest mi głupio i wstyd.

Zbigniew Ł. tłumaczył swoje zachowanie pijanstwem. Mówił, że ma problem z alkoholem. Mężczyzna odpowiadał przed sądem jako recydywista. Kilka miesięcy przed pobiciem wyszedł z więzienia. Podczas rozprawy w Sądzie Okręgowym w Lublinie postanowił dobrowolnie poddać się karze. Sąd skazał go na rok i trzy miesiące więzienia. Mężczyzna musi również zapłacić 5 tys. zł na rzecz pobitego Albańczyka.

– Działanie oskarżonego miało charakter chuligański – mówił sędzia Bartosz Kamieniak. – Nie miał żadnej racjonalnej motywacji, by tak potraktować człowieka. Oplucie człowieka? Zniewa-

żanie? Nie możemy się tak traktować niezależnie od tego, czy ktoś przyjechał do Polski w poszukiwaniu lepszego życia, czy też jest stąd.

Hodo H. przyznał, że do tej pory korzysta z pomocy psychologa i boi się o siebie na ulicy. Jego przyjaciel z Turcji, właściciel baru, ma podobne doświadczenia. – Kocham Polskę, ale mam dość. Po 3 latach zamknąłem interes. Kończę studia, robię dyplom i wyjeżdżam – mówi pan Abdul. – Ciągłe słyszę brudasy, ciapaku, wyp..aj. Po tym pobiciu był groźby, ale też wiele osób przychodziło przeprosić i wspierać. Jestem za to bardzo wdzięczny, ale nie mam już siły.

Oprawcy 15-latki trafili do ośrodka

Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej wszczął postępowanie wobec pięciu nieletnich, którzy nekali i pobili 15-latkę z Białej Podlaskiej. Materiały dotyczące sprawy w styczniu policja przekazała do Wydziału Rodzinnego i Nieletnich Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej. Na początek sąd zlecił zawodowemu kuratorowi przeprowadzenie wywiadów środowiskowych w miejscach zamieszkania nieletnich.

– 7 lutego Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej (...) zastosował wobec dwóch nieletnich tymczasowo środki wychowawcze w postaci skierowania do ośrodka kuratorskiego (...) oraz środek wychowawczy w postaci nadzoru kuratora sądowego – mówi sędzia Robert Łukijaniuk, wiceprezes Sądu Rejonowego. Przypomnijmy, że do brutalnego zajścia, którego nagranie znalazło się potem w internecie, doszło 29 grudnia roku na placu przy jednej z białskich szkół. Na filmie widać, jak 15-latka jest zmuszana, by na kolanach przeproszać za słowa, którymi rzekomo obraziła swoich znajomych. Posłusznie wykonuje polecenia, ale i tak dostaje cios w głowę. Na nagraniu słychać też groźby: „Ty, k.... zginiesz marnie, przyrzekam ci, k.... (...) Jeszcze raz coś usłyszysz na swój temat, to cię, k.... zniszczę, słyszysz to, k....?”. Dalej widać, jak dziewczyna jest szarpana, wyzywana i bita. Nastolatka nikomu o tym zajściu nie powiedziała. Jej mama zobaczyła nagranie w internecie i zawiadomiła policję. Na tym, co wydarzyło się 29 grudnia, szykany się nie skończył. Dziewczyna dostawała wiadomości z groźbami. Na przykład o tym, że „zostanie jej wyrwany język, bo za dużo mówi”. Termin rozprawy nie jest jeszcze wyznaczony.

(EB)

Co wolno nauczycielowi a co wicekuratorowi?

Nauczyciele biorący wczoraj udział w szkoleniu dotyczącym przeprowadzenia egzaminu ósmoklasisty oraz egzaminu gimnazjalnego usłyszeli, że mają prawo do strajku, ale nie mogą szkodzić uczniom. Wielu z nich było oburzonych.

Przez dwa dni w Lublinie przewodniczący szkolnych zespołów egzaminacyjnych, doradcy metodyczni i przedstawiciele organów prowadzących szkoły spotykali się z pracownikami Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Krakowie. Słuchali o tym, jak wyglądać będzie egzamin klas ósmych i egzamin gimnazjalny: jakich terminów muszą dotrzymać, czy kiedy do szkół dotrą arkusze egzaminacyjne. Szkolenie rozpoczęło się od wystąpienia lubelskiego wicekuratora oświaty.

– Sytuacja przed egzaminami jest trudna i emocjonalna w związku z za-



Niektóre wypowiedzi wicekuratora oburzyły nauczycieli

powiedzianymi protestami – mówił Eugeniusz Pelak. – Nikt nie odbiera prawa do strajku nauczycielom (ma się rozpocząć za dwa dni przed egzaminami ósmoklasistów – red.). Musimy jed-

nak brać pod uwagę prawa, ale i odpowiedzialność. Mamy prawo upominać się o większe wynagrodzenie, ale mamy obowiązek nie szkodzić uczniom, czyli tym, dla których pracujemy.

Gdyby nie było uczniów i szkoły, nauczyciele nie mieliby pracy. Nie tylko uczymy, ale i wychowujemy. Jesteśmy wzorem. Jesteśmy mistrzami dla uczniów.

Słowom towarzyszył gwar

komentarzy oburzonych nauczycieli.

– Uważam, że kurator nie powinien w ten sposób komentować zapowiedzi strajku. To wywieranie na nas niepotrzebnej presji – komentowała po spotkaniu nauczycielka z powiatu radzyńskiego. – Doskonale zdajemy sobie sprawę ze spoczywającej na nas odpowiedzialności. Walcząc o płace, walczymy też o stan polskiej szkoły, o którym w głównej mierze decydują nauczyciele.

– Jeśli strajk się odbędzie, to będzie zorganizowany zgodnie z prawem – podkreśla nauczyciel z powiatu białskiego. – O odpowiedzialności powinno się mówić rządzącym, którzy nie dość, że nie słuchają tego, co mówimy, to jeszcze przedstawiają nieprawdziwe informacje dotyczące tego, jak to niby dużo zarabiamy.

Wicekurator tłumaczył też nauczycielom, że egzaminy muszą się zgodzić z pra-

wem odbyć w kwietniowym terminie. Drugi, czerwcowy termin, to tylko czas na egzamin dla niewielkiej grupki uczniów, którzy nie mogli do niego przystąpić wcześniej z przyczyn losowych.

– Nie ma fizycznej możliwości, żeby OKE mogła poradzić sobie ze sprawdzaniem wszystkich prac w drugim terminie i zdążyła przed 14 czerwca, kiedy wyniki zostaną opublikowane – mówił. – Trzeba brać pod uwagę realia.

Po zakończonym spotkaniu wicekurator Pelak nie wycofał się ze swoich słów. – Dobro dziecka jest nadzór nad wszystkimi – tłumaczy. – Mam nadzieję, że zostałem jednak przez większość zrozumiany we właściwy sposób. Musimy kierować się odpowiedzialnością, bo najważniejszy jest komfort ucznia przed tak stresującym momentem w jego życiu, jakim jest egzamin.

AGNIESZKA KASPERKA

Rozgłos dla cyrkowego festiwalu

PRZYGOTOWANIA 100 billboardów zamierza wynająć Urząd Miasta na potrzeby promocji lipcowego festiwalu Carnaval Sztukmistrzów. Reklamy w dwóch wersjach graficznych (projekty zostaną dostarczone przez Ratusz) mają być umieszczone w Warszawie, Wrocławiu, Poznaniu, Krakowie i Trójmieście, wszędzie ma trafić po 20 egzemplarzy. W każdym z tych miast billboardy Carnavali mają być eksponowane od 1 do 31 lipca. Wybierając firmę, której zlecona zostanie taka kampania, Urząd Miasta ma się kierować nie tylko ceną, ale też zaproponowaną lokalizacją billboardów. Przy ocenie złożonych ofert dodatkowe punkty zostaną przyznane za zadeklarowaną liczbę nośników znajdujących się w odległości nie

większej niż 200 m od szczególnie uczęszczanych miejsc. Na liście takich miejsc urzędnicy wymienili trasy wylotowe, obwodnice, drogi dojazdowe, dworce kolejowe i autobusowe, mosty, szkoły, centra handlowe i kościoły. Ratusz zastrzegł równocześnie, że w tego typu punktach musi być umieszczonych przynajmniej 16 spośród 20 billboardów przypadających na każde miasto, w przeciwnym razie oferta zostanie zdyskwalifikowana. Jak wiele firm podejmie się przeprowadzenia takiej kampanii? Jakże zaproponują stawki? Odpowiedzi na te pytania powinny być znane za tydzień, 14 marca. Do tego dnia Urząd Miasta zamierza czekać na oferty od firmy dysponujących billboardami do wynajęcia.

Radny prosi o cięcia

ZIELEŃ O wycinkę suchych topól stojących wzdłuż ul. Krężnickiej apeluje do Ratusza radny Leszek Daniewski (klub prezydenta Żuka). Przekonuje, że podczas silniejszego wiatru na jezdnię spadają konary stwarzające duże zagrożenie dla kierowców oraz pieszych.

– Szczególnie niebezpiecznie jest na przejściu znajdującym się przy wjeździe do sklepu Stokrotka – podkreśla Daniewski. – W bezpośrednim sąsiedztwie tego przejścia stoją dwie suche topole, które w każdej chwili mogą runąć. **(DRS)**



NEKROLOGI KONDOLENCJE

Przyjmowane są przez:

• Lublin, tel. 81 46 26 820
tel. 81 46 26 966
fax. 81 46 26 986
fax. 81 46 26 801
reklama@dziennikwschodni.pl

na dzień następny zamawiać można do godz. 16.00



Krystyna MADEJ

wspaniała Mama, Babcia i Prababcia.

Odeszła nagle 4 marca 2019 roku.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się 8 marca 2019 r. o godz. 15.00 w kaplicy na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie.

Pozostawiła wszystkich w nieutulonym żalu.

Syn z Rodziną, Zięć, Wnuki i Prawnuki

n556

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Zygmunta SIKORY

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

Rodzinie i Bliskim

składają
Zarząd oraz pracownicy Grupy ASPOL



n557



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Czekali, czekają, poczekają

ZASTÓJ Do przyszłego roku przeciągnie się obiecwana przebudowa obiektów sportowych Sygnału przy ul. Zemborzyckiej finansowana z budżetu obywatelskiego. Chociaż inwestycja powinna być przeprowadzona w roku 2017, prace nie zaczęły się do dziś, a władze miasta mocno okroїły pulę pieniędzy na ich sfinansowanie

DOMINIK SMAGA

Inwestycja przy Zemborzyckiej została wywalczona przez samych mieszkańców, którzy już w roku 2016 z powodzeniem zgłosili projekt do budżetu obywatelskiego. Przewidywał gruntowny remont trybun, schodów i wewnętrznego ogrodzenia oraz montaż kamer monitoringu. Planowane było również zamontowanie piłkochwyty, systemu automatycznego nawadniania murawy boiska trawiastego oraz zakup sprzętu potrzebnego do utrzymania murawy w należytym stanie.

Pomysł poparło ponad 3500 osób, dzięki czemu projekt trafił na listę zwycięzców tamtego głosowa-

nia. Jednak okazało się to połowicznym sukcesem, bo inwestycja nie doczekała się realizacji ani w roku 2017, ani w ubiegłym, a teraz władze miasta przesuwają jej zakończenie na rok 2020. Ratusz okroił pulę pieniędzy na jej wykonanie o blisko 660 tys. zł, aby wygospodarować w ten sposób kwotę, której brakowało do urządzenia nowych części parku Jana Pawła II.

Zmniejszenie kwoty zarezerwowanej na budowę boiska Sygnału zostało poddyktowane przedłużającą się procedurą uzyskania decyzji środowiskowej oraz koniecznością uzyskania jeszcze wymaganych dokumentów, m.in. decyzji o ustaleniu inwestycji celu publicznego

oraz pozwolenia na budowę – wylicza Olga Mazurek-Podłęśna z biura prasowego w lubelskim Ratuszu. – W związku z tym nie udało się zrealizować całej inwestycji w tym roku, zostanie ona dokończona w roku przyszłym.

Urzędnicy przekonują, że prace powinny się rozpocząć jeszcze w tym roku, bo z budżetu Lublina wykreślono tylko część funduszy zarezerwowanych na Sygnał. – Całość zadania jest szacowana na ponad 2 mln zł, więc większość kwoty na ten cel pozostaje w tegorocznym budżecie – zauważa Mazurek-Podłęśna. – Mamy nadzieję, że wszelkie dokumenty wymagane do rozpoczęcia inwestycji uda się uzyskać do połowy roku, aby

przystąpić do poszukiwania wykonawcy prac.

LEKCJA CIERPLIWOŚCI

Inwestycja na stadionie nie jest jedynym projektem finansowanym z budżetu obywatelskiego, który przez kilka lat nie doczekał się realizacji. Najdłużej czeka skatepark planowany przy Rusalce. Dopiero w lutym tego roku Urząd Miasta ogłosił przetarg na jego budowę, ale po otwarciu ofert okazało się, że wszystkie firmy chcą więcej pieniędzy niż spodziewał się wydać Ratusz, który przygotował na inwestycję niecałe 2,2 mln zł. Do najtańszej oferty brakuje ponad 250 tys. zł. Czy miasto wygospodaruje w budżecie brakującą kwotę? Decyzja jeszcze nie zapadła.

Chcą wiedzieć, co się dzieje za zamkniętymi drzwiami gabinetów

JAWNOŚĆ WŁADZY Czy prezydent powinien publicznie informować o każdym spotkaniu z inwestorami oraz o przebiegu rozmów? Domaga się tego lubelska Fundacja Wolności, która oczekuje, że urząd będzie na bieżąco publikować wpływające do niego wnioski o zmianę planów zagospodarowania i pozwolenie na budowę

Taki apel trafił nie tylko na biurko prezydenta Lublina, ale również do wielu innych samorządów w całej Polsce. W taki sposób działacze organizacji miejskich postanowili wspólnie powalczyć o jawność decyzji związanych z zabudowywaniem miast.

Aktywistom nie podoba się, że rozmowy z inwestorami odbywają się za zamkniętymi drzwiami gabinetów, a duża część procedur nie jest jawna. – Efekt poznajemy najczęściej dopiero po zakończeniu całej inwestycji

– czytamy w komunikacie wydanym przez ruchy miejskie. – Zamiast planowania przestrzeni mamy do czynienia z grą o przestrzeń, w której obywatele okazują się być najsłabszym graczem.

Pod apelem podpisała się również lubelska Fundacja Wolności, która z mniejszym lub większym powodzeniem domaga się od urzędników dostępu do różnych informacji. We wniosku złożonym do prezydenta Lublina prosi o stworzenie internetowego, aktualnego wykazu spotkań

prezydenta miasta oraz jego zastępców z przedstawicielami inwestorów. Fundacja liczy na to, że w internecie zamieszczane będą także „sprawozdania z przebiegu spotkań”.

Lubelska organizacja prosi ponadto o udostępnienie oraz bieżące aktualizowanie rejestrów (sięgających roku 2017) obejmujących wydane decyzje o warunkach zabudowy, wnioski o sporządzenie planu zagospodarowania przestrzennego, wnioski o zmianę planu, wnioski o pozwolenie na budowę,

zgłoszenia budowlane oraz wydane pozwolenia na budowę i decyzje o lokalizacji inwestycji celu publicznego.

Czy Ratusz spełni takie prośby? Na razie nie pada w tej sprawie żadna deklaracja.

– Wniosek wpłynął i będzie rozpatrywany w trybie Kodeksu postępowania administracyjnego – deklaruje Katarzyna Duma, rzeczniczka prezydenta Lublina. – Wnioskodawca otrzyma odpowiedź w ciągu miesiąca od dnia złożenia wniosku.

(DRS)



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Młodzieżowe teatry przyjechały na ul. Ogrodową

EDUKACJA Dziś zobaczymy Grupę Teatralną Mango z MDK w Krasnymstawie, Grupę Teatralną Spontan

z MDK w Biłgoraju, Teatr To-NiePrzejdzie, Teatr Signum z I LO w Lublinie, Teatr Notoco z Centrum Kultury i Promo-

cji w Kraśniku oraz Humus ze szkoły gospodarzy. W II LO od wczoraj trwają Lubelskie Spotkania Teatralne

Zwierciadła. To już 16. edycja przeglądu młodzieżowych teatrów amatorskich. Wczoraj między innymi jury

i publiczność oglądała Złote Maliny Staszica z I LO (na zdjęciu środkowym). Uczestnicy spotkań biorą też udział

w warsztatach i spotkaniach z twórcami – w tym roku to grupa improwizacji teatralnej „Poławiacze Perle”. **(ASK)**

Czy radni będą osądzać twórczość?

POLITYKA HISTORYCZNA Przemianowania skweru Tarasa Szewczenki na skwer Sprawiedliwych Ukraińców domaga się jeden z radnych PiS. Oczekuje, że Rada Miasta zajmie się pomysłem czekającym na rozpatrzenie od trzech lat. Obywatelski projekt uchwały w tej sprawie do dzisiaj nie został ani przyjęty, ani odrzucony

Jeśli chcemy przetrwać jako wspólnota narodowa, to nie możemy gloryfikować cudzych pseudo-bohaterów i do tego takich, którzy pisali pochwalne wiersze na cześć morderców i zbrodniarzy jakimi byli Maksym Żeleźniak i Iwan Gonta – przekonuje radny Stanisław Brzozowski (PiS) w piśmie do prezydenta Lublina, którego prosi o „podjęcie energicznych działań w celu zaspokojenia słuszných żądań społeczności Kresowiaków”.

Według Brzozowskiego zmiana nazwy skweru „będzie bardzo korzystna

dla przyszłości stosunków polsko-ukraińskich”. – Jeśli może coś nas łączyć z narodem ukraińskim, to tylko ci wspaniali bohaterzy Ukrainy, którzy zachowali się po ludzku i z narażeniem życia ratowali swoich braci Polaków – stwierdza Brzozowski. – Jeśli szczerze kochamy Ukraińców i chcemy im pomóc, to musimy dać im wyraźnie do zrozumienia, że nie mogą budować swojej tożsamości narodowej na barbarzyńskiej kulturze i ideologii.

Nie jest to pierwszy apel o przemianowanie skweru położonego na rogu ul. Podzamcze i Ruskiej. Już trzy

lata temu do Rady Miasta trafił obywatelski projekt uchwały w tej sprawie, ale do tej pory nie został poddany pod głosowanie. Miało to nastąpić podczas posiedzenia w czerwcu 2016 r., ale projekt zdjęto z porządku obrad na wniosek radnego Tomasza Pituchy, ówczesnego szefa klubu PiS. Pitucha tłumaczył, że radni potrzebują więcej informacji na temat Szewczenki i jego twórczości, więc zawniósł o odesłanie pomysłu do prac w komisjach. Projekt nie wrócił już później na sesję Rady Miasta.

Przypomnijmy, że pomysł sprzed trzech lat niemal od

razu spotkał się ze zdecydowaną reakcją Konsulatu Generalnego Ukrainy w Lublinie. – Złożony wniosek uważamy za wysoce szkodliwy i godzący nie tylko w dobre relacje polsko-ukraińskie, ale także w żywotne interesy miasta Lublin i jego mieszkańców – stwierdzali we wspólnym piśmie konsul generalny w Lublinie oraz konsul honorowy w Chełmie. – Postać Tarasa Szewczenki i znaczenie jego twórczości pisarskiej dla Ukrainy jest tak ważna jak postać Adama Mickiewicza i jego dzieła dla narodu polskiego.

DOMINIK SMAGA

Kobiet! Przyjdź na bezpłatne badania

ZDROWIE 8 marca w godz. 9-14 będzie można skorzystać z bezpłatnych badań cytologicznych w ramach akcji prozdrowotnej „Dzień Kobiet z cytologią”, którą organizuje lubelski NFZ we współpracy z Wojewódzkim Ośrodkiem Medycyny Pracy Centrum Profilaktyczno-Lecniczym w Lublinie. Badania będą wykonywane w siedzibie ośrodka przy ul. Nałęczowskiej. Nie trzeba mieć skierowania. Do badań zachęcały wczoraj piłkarki ręczne MKS Perla Lublin, który jest partnerem akcji.

– Badania cytologiczne pozwalają w 90 proc. wykryć raka szyjki macicy, więc na pewno warto z nich skorzystać. Chodzi o bardzo poważną chorobę – podkreśliła Sylwia Matuszczyk. – Zdrowie jest najważniejsze. Zachęcamy kobiety, żeby przyszedły na badania, my na pewno przyjdziemy – dodała jej koleżanka z drużyny Małgorzata Stasiak (obie na zdjęciu). Jutrzejsza akcja, podobnie jak program profilaktyki raka szyjki macicy, jest skierowana do kobiet w wieku 25-59 lat. Badania są prowadzone raz trzy lata, a u kobiet obciążonych czynnikami ryzyka (zakażonych wirusem HIV, przyjmujących leki immunosupresyjne, zakażonych HPV – typem wysokiego ryzyka) – co roku. Chodzi przede wszystkim o zmniejszenie



FOT. MACIEJ JACZANOWSKI

wskaźnika umieralności kobiet na raka szyjki macicy. – Wczesne wykrycie raka to 90 proc. zwycięstwa. Rak to nie jest wyrok, ale choroba przewlekła. Im wcześniej go rozpoznany, tym lepiej. Na wczesnym etapie jest szansa na 100-procentowe wyleczenie – podkreśla lek. med. Jan Bieliński, specjalista w dziedzinie ginekologii i położnictwa. – Problemy z leczeniem chorób onkologicz-

nych wynikają m.in. z ich późnego rozpoznania, dlatego tak ważna jest profilaktyka – dodał Karol Tarkowski, dyrektor lubelskiego NFZ.

Badania w ramach programu profilaktyki można wykonywać przez cały rok w poradniach położniczo-ginekologicznych oraz gabinetach położnej POZ (w województwie lubelskim w 90 miejscach).

KATARZYNA PRUS



www.dziennikwschodni.pl

R E K L A M A



Grupa Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A.,
24-110 Puławy, ul. Aleja Tysiąclecia Państwa Polskiego 13

O G Ł A S Z A J A :

**I PRZETARG NIEOGRANICZONY PISEMNY
na sprzedaż używanych środków trwałych:**

1. Samochód osobowy **Honda Accord 2.2 DTEC MR'08**, wersja: Elegance, sedan 4 drzwiowy, czarny 2-warstwowy typu uni, Nr rejestracyjny LPU 32054, rok produkcji 2009, Numer inwentarowy: 741000016, cena wywoławcza 20787,00PLN w tym VAT 23%,
2. Samochód osobowy **Honda Accord 2.2 DTEC MR'08**, wersja: Elegance, sedan 4 drzwiowy, czarny 2-warstwowy typu uni, Nr rejestracyjny LPU 32665, rok produkcji 2009, Numer inwentarowy: 741000018, cena wywoławcza 20418,00PLN w tym VAT 23%,
3. Samochód osobowy **Ford Galaxy 2.2TDCi MR'10**, wersja: Titanium, van 5 drzwiowy 7 osobowy, szaro-zielony 2 warstwowy z efektem metalicznym, Nr rejestracyjny LPU 45649, rok produkcji 2012, Numer inwentarowy: 741000024, samochód powypadkowy, cena wywoławcza 10332,00PLN w tym VAT 23%,
4. **Zbiornik sprężonego powietrza** marki RAWENT, typ: SPM10M, numer fabryczny: 20822, Numer ewidencyjny: 2313036488, rok produkcji 1990, Numer inwentarowy: 104000222, cena wywoławcza 6566,97PLN w tym VAT 23%.

Przetarg odbędzie się w dniu 14.03.2019r. o godzinie 10:00 w budynku Sekcji Surowców Wtórnych (budynek A182).

Wyżej wymienione środki trwale można oglądać w dniach 11.03 – 12.03.2019r. w godz. 7.00 – 13.00 po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu: tel. 81/565-2898 lub 81/565-2902.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości: Ad. 1 – 2078,70 PLN, Ad. 2 – 2041,80PLN, Ad.3 – 1033,20PLN, Ad. 4 – 656,70PLN, do dnia 13.03.2019r., przelewem na konto nr:47 1240 2412 1111 0000 3610 6451 w Pekao SA IO/Puławy.

Dopuszcza się składanie ofert częściowych. Na przelewie winna znaleźć się informacja: Wadium na przetarg - „nazwa i numer rejestracyjny w przypadku samochodu” wybranego środka trwałego.

Wadium złożone przez nabywcę zalicza się na poczet ceny nabycia, a pozostałym oferentom zwraca się po zakończeniu przetargu.

Nabywca, który w terminie wyznaczonym przez prowadzącego przetarg uchylił się od zawarcia umowy, traci złożone wadium.

Nabywca jest obowiązany zapłacić cenę nabycia w ciągu 3 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu.

Oferty pisemne w zamkniętych kopertach prosimy przysyłać na wyżej podany adres do dnia 13.03.2019 r. z dopiskiem na kopercie „Oferta na przetarg – nazwa i numer rejestracyjny w przypadku samochodu” lub osobiście do kancelarii GA ZAP.

Decyduje data wpływu oferty do kancelarii GA ZAP.

W przypadku, gdy kilku oferentów zaoferuje tę samą cenę przetarg będzie kontynuowany w formie licytacji.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Wieszać można, choć niedużo

KAMPANIA Ratusz ogranicza możliwość wywieszania materiałów agitacyjnych przed zwołanym na 7 kwietnia referendum w sprawie górek czechowskich. Najwyżej dwa plakaty tej samej treści lub pochodzące od tej samej osoby lub organizacji wolno będzie nakleić w każdym z miejsc wyznaczonych przez Ratusz na taką kampanię

DOMINIK SMAGA

W całym Lublinie wyznaczonych zostało 41 słupów ogłoszeniowych i 37 stojaków, na których można bezpłatnie umieszczać materiały dotyczące referendum. Można tu namawiać do głosowania na „TAK” lub „NIE”, zachęcać do udziału w referendum albo jego zbojkotowania. Słupy i stojaki są ogólnodostępne, nie trzeba się starać o zgodę na naklejenie plakatu.

Miesiąc przed referendum okazuje się, że z miejsc do plakatowania nie można korzystać bez żadnych ograniczeń. Urząd Miasta właśnie ogłosił „regulamin korzystania” ze słupów i stojaków.

Jakie ustalono zasady? • Na każdym z urządzeń „można wywiesić tylko dwie sztuki materiałów informacyjno-promocyjnych o tej samej



Jeden z 37 stojaków na których można bezpłatnie umieszczać materiały dotyczące referendum. Oprócz nich zwolennicy i przeciwnicy mają 41 słupów ogłoszeniowych

treści lub pochodzących od tej samej osoby lub organizacji”. • Materiały muszą „zawierać wyraźne oznaczenie od kogo pochodzą, bądź stwierdzać przez kogo są

rozplakatowane”. Ponadto • plakaty nie mogą przekraczać formatu A1 oraz • „nie mogą zasłaniać aktualnych informacji” naklejonych przez Urząd Miasta oraz

Miejską Komisję ds. Referendum.

W regulaminie jest też zastrzeżenie, że ograniczenie liczby i rozmiaru ogłoszeń nie dotyczy Urzędu Miasta,

który – ustami prezydenta – obiecał udostępnić komplet wiedzy mającej ułatwić mieszkańcom ocenę sytuacji i wyrobienie sobie własnego zdania w sprawie gór. Obiecane materiały zostały umieszczone na stronie internetowej Urzędu Miasta, jednak same zawierają stwierdzenia o charakterze ocen.

Na stronie Ratusza można przeczytać m.in., że „niestety nie osiągnięto żadnych pozytywnych dla miasta i gór czechowskich skutków”, kiedy poprzedni i obecny właściciel prosili o przeznaczenie części terenu pod mieszkania i usługi. Urząd przekonuje też, że „znaczna degradacja systemu przyrodniczego gór” jest skutkiem tego, że ich poprzedni właściciel „pozostawił teren bez inwestycji”.

Argumentem, że to właśnie inwestycja jest szansą dla gór, posługuje się

obecny właściciel terenu, spółka TBV. Namawia ona do głosowania na „TAK” czyli za zgodą na budowę bloków na 30 ha terenu w zamian za urządzonego park na pozostałym terenie. Z kolei zwolennicy opcji „NIE” twierdzą, że górki czechowskie, nawet w takiej części, nie powinny być przeznaczane pod budownictwo wielorodzinne.

O CO ZAPYTAJA

Przypomnijmy, że mieszkańcy Lublina mają się wypowiedzieć w sprawie zmian w planie zagospodarowania terenu. Udzielenie odpowiedzi „TAK” będzie opowiedzeniem się za zgodą na budowę bloków na 30 ha gór czechowskich w zamian za urządzenie przez właściciela terenu (i przekazanie na własność miasta) parku na pozostałych 75 ha gór. Udzielenie odpowiedzi „NIE” będzie opowiedzeniem się za utrzymaniem obecnego planu zagospodarowania, który przewiduje tu głównie funkcje sportowo-rekreacyjne.

Na leczenie z SPSK4 do COZL?

SŁUŻBA ZDROWIA Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej ma przyjąć pacjentów z rakiem płuca, którzy nie mogą być leczeni w ramach programu lekowego w SPSK4. Poinformował o tym wczoraj Karol Tarkowski, dyrektor lubelskiego NFZ

Jak informowała Fundacja Onkologiczna Alivia, chodzi o 60 osób, które wymagają natychmiastowego leczenia. - Nie dostają leków, bo NFZ nie ma na to pieniędzy – alarmowała fundacja. Według tych doniesień, od prawie roku lubelska klinika sygnalizowała konieczność zwiększenia kontraktu na leczenie pacjentów z rakiem płuca. Było to związane z wpisaniem na

listę refundacyjną nowych leków. W każdej z kilku odpowiedzi NFZ informował, że nie ma odpowiednich środków, aby zwiększyć wartość umowy. Fundacja wyliczyła, że na leczenie wszystkich potrzebujących w tym roku konieczne jest dodatkowe 13 mln zł.

W poniedziałek w rozmowie z nami dyrektor lubelskiego NFZ, przyznał, że nie ma pieniędzy na zwiększenie finansowania

dla programów lekowych. Podkreślił jednocześnie, że to praktycznie świadczenia nielimitowane i nigdy nie było tak, żeby fundusz za to nie zapłacił. - Czasami opóźnienia są jednak znaczne, więc jest to ryzyko płynnościowe dla szpitala, który na początku musi wyłożyć te pieniądze – tłumaczył Karol Tarkowski.

Wczoraj potwierdził, że NFZ zapłaci w 100 proc. za programy lekowe, ale za-

przełożył, że chodzi o 60 pacjentów. - Według danych przekazanych do lubelskiego oddziału NFZ przez Szpital Kliniczny Nr 4 w Lublinie na listach oczekujących na leczenie w ramach programu lekowego jest zgłoszonych 3 pacjentów z rakiem płuca – podkreślił dyr. Tarkowski. - Prof. Elżbieta Starosławska, dyrektor Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej zadeklarowała, że jej szpital przyjmie

wszystkich, którzy takiego leczenia potrzebują, a nie mogą być leczeni w SPSK4.

Czy to standardowa procedura, że w takich sytuacjach pacjentów przejmuje inny szpital? – Nie możemy właściwie nawet mówić o przejęciu pacjentów, bo ich leczenie w SPSK4 nie rozpoczęło się – tłumaczy dyr. Tarkowski.

– W piśmie z 21 lutego tego roku informowaliśmy NFZ, że chodzi o 60 pacjen-

tów. Trudno jest mi odnieść się do informacji o możliwości leczenia tych osób w COZL. Nikt z Funduszu ani z COZL nie kontaktował się z nami w tej sprawie – zaznacza Marta Podgórska, rzeczniczka SPSK4 w Lublinie. – Co do zwrotu środków za programy lekowe, to za 2018 rok NFZ nam jeszcze nie zapłacił, a w przypadku 2017 roku konieczne było rozstrzygnięcie sądowe.

KATARZYNA PRUS

Będziemy Krainą Uśmiechu. Premiera w Teatrze Muzycznym



KULTURA Od 22 marca na scenie Teatru Muzycznego baśń dla dorosłych „Kraina uśmiechu” Franza Lehára.

Wczoraj twórcy pokazali fragment przedstawienia, które opowiada historię wielkiej miłości hrabianki Lizy do

księcia Su-Czonga. Akcja operetki rozgrywa się w Wiedniu i w Pekinie w roku 1912. Liza zakochuje się z wzajemno-



ścią w księciu Su-Czongu, chińskim pośle w Wiedniu. Ich miłość jest tak ogromna, że Liza postanawia wyjechać

ze swoim ukochanym do dalekich Chin. Ale czy małżeństwo Europejki z chińskim następcą tronu jest możliwe?

Reżyseria: Joanna Lewicka, scenografia i kostiumy: Marta Góźdz Elbruzda, choreografia: Zuzanna Dinter.

Żyrzyn z nową halą za ponad 4 mln zł

INWESTYCJE Dziś zakończy się odbiór techniczny nowej hali sportowej przy Szkole Podstawowej im. A. Mickiewicza w Żyrzynie. To największy obiekt tego typu w gminie. Jego budowa trwała od lata 2017 roku. Oficjalne otwarcie odbędzie się 22 marca



Budowa kosztowała ponad 4,3 mln zł. Oficjalne otwarcie nowej hali odbędzie się 22 marca



FOT. MAT. INWESTORA

RADOSŁAW SZCZĘCH

Na ten dzień od wielu lat czekali uczniowie i nauczyciele szkoły podstawowej, a także mieszkańcy gminy Żyrzyn. Decyzję o budowie nowej hali podjęto jeszcze przed 2010 rokiem. Od tamtej pory kilkakrotnie zmieniano jej projekt oraz aktualizowano pozwolenia na budowę.

Ostatecznie, m.in. dzięki pozyskaniu rządowej dotacji z resortu sportu (2,25 mln zł), przed dwoma laty rozstrzygnięto przetarg i przystąpiono do prac. Budowę zajęła się kielecka firma Rystalbud,

która za to zadanie otrzymała ponad 4,3 mln zł. Prace zostały zakończone w grudniu ubiegłego roku. Przez ostatnie miesiące prowadzone były odbiory techniczne oraz nanoszono drobne poprawki. Ten etap właśnie się kończy.

Jak mówi Marcin Sulej, z-ca wójta gminy Żyrzyn, cały budynek posiada mechaniczną wentylację oraz klimatyzację. Pozytywne wrażenie robi także automatyka, która pozwala na zdalne sterowanie podwieszanymi kosztami do koszykówki, a także regulacją kotary dzielącej parkiet na dwie części.

Nowa hala będzie służyła również do organizacji imprez kulturalnych, zarówno szkolnych akademii, jak i uroczystości gminnych

Wymiary boiska (do gry) to 20 na 40 metrów, a jego całkowita powierzchnia to 700 metrów kwadratowych. Obiekt jest przystosowany do gry w piłkę nożną, halową, piłkę ręczną, koszykówkę i siatkówkę. Na parterze, poza główną areną, znajdują

się pomieszczenia socjalne, toalety, szatnie i magazyny. Na górze z kolei umieszczono tzw. małą salę gimnastyczną do ćwiczeń fitness o powierzchni 115 metrów kw., siłownię z wyposażeniem o powierzchni 60 metrów kw. oraz dodatkowe toalety.

Co ważne, nowa hala będzie służyła również do organizacji imprez kulturalnych, zarówno szkolnych akademii, jak i uroczystości gminnych. W związku z tym obiekt wyposażony został częściowo w składane trybuny, które mogą pomieścić 150 osób, a na jego wyposażeniu znalazła się także składana, aluminiowa scena (taka sama, jaką posiada Zespół Szkół Technicznych w Puławach).

Warto wspomnieć również o tym, że przy hali gmina zbudowała parking na 60 miejsc z placem manewrowym. W ciągu najbliższych miesięcy zamontowane zostaną również oświetlenie oraz nasadzenia zieleni. Lokalne władze nie wykluczają także dodatkowych zakupów, takich jak elektroniczna tablica wyników, piłki, maty, kozy, koszyki itp.

Hala spełnia wszelkie nasze oczekiwania. Ma klimatyzację, godziwe wymiary, piękną wykładzinę, szat-

nie z prysznicami, widownię. Wszystko nowe i pachnące. Jest naprawdę super, więc jesteśmy bardzo zadowoleni – przyznaje Iwona Kozłowska, dyrektor Szkoły Podstawowej im. A. Mickiewicza w Żyrzynie.

Budowa kosztowała ponad 4,3 mln zł. Oficjalne otwarcie nowej hali odbędzie się 22 marca. W uroczystości, poza przedstawicielami władz gminy Żyrzyn, wezmą udział dyrektorzy szkoły, uczniowie, a także marszałek województwa lubelskiego, kurator oświaty oraz delegaci z Ministerstwa Sportu i Turystyki.

Nowy skarbnik Janowca

Dziś Rada Gminy Janowiec zdecyduje o powołaniu nowej osoby na stanowisko skarbnika gminy. Według projektu uchwały będzie to Agnieszka Pajurek, która dotychczas pracowała w Urzędzie Gminy Kurów.

Jan Gędek, wójt Janowca, skorzystał z prawa do wskazania radzie kandydatury na stanowisko skarbnika, bez konieczności ogłaszania konkursu. Agnieszka Pajurek przez

ostatnią dekadę pracowała w Wydziale Finansowo-Księgowym Urzędu Gminy Kurów, gdzie pełniła funkcję inspektora do spraw finansowych. Jeśli jej kandydatura zostanie zaakceptowana przez radnych,

nowa skarbnik będzie mogła rozpocząć pracę od poniedziałku. Przypominamy, że funkcję skarbnika gminy Janowiec do końca ubiegłego roku pełniła Anna Bąkała, która w styczniu złożyła rezygnację. (RS)

Czas na eko-dotacje

Mieszkańcy Puław, którzy chcą zrezygnować z pieca węglowego na rzecz ogrzewania innego typu, mogą starać się o wsparcie finansowe z Urzędu Miasta. Ratusz zapłaci za połowę poniesionych kosztów, ale nie więcej, niż 5 tys. złotych. Chodzi tutaj o ogrzewanie elektryczne, gazowe, olejowe lub zainwestowanie w pompę ciepła lub piec na biomasę. Dotowane będą również przyłącza do miejskiej sieci ciepłowniczej. Jednorazowa dotacja może pokryć połowę kosztów poniesionych na wymianę instalacji CO. Osoby fizyczne mogą liczyć na

maksymalnie 5 tys. zł. Wyższe dotacje (do 10 tys. zł) przeznaczono dla wspólnot mieszkaniowych. Puławscy urzędnicy przypominają, że warunkiem otrzymania pieniędzy jest likwidacja starych palenisk na paliwo stałe (usunięcie pieca), tak, by jedynym źródłem ciepła w CO było nowe, ekologiczne. Wnioski o dotacje będą przyjmowane do 30 września. Kwestionariusze dostępne są w Wydziale Ochrony Środowiska (pokój nr 9) w puławskim magistracie lub na miejskiej stronie internetowej. Więcej informacji można uzyskać pod nr 81 458 60 88. (RS)

W Łęcznej pomogą kotom

Do 21 marca łączniński ratusz czeka na oferty organizacji pozarządowych dotyczące opieki nad wolno żyjącymi kotami na terenie gminy Łęczna. W ramach konkursu można starać się o pieniądze m.in. na zakup, pozyskiwanie i rozprowadzanie karmy, wykonywanie zabiegów kastracji i sterylizacji, sprawowanie opieki weterynaryjnej, prowadzenie programu adopcji kotów udomowionych,

które zabłąkały się lub utraciły właściciela. – Maksymalna kwota, o jaką można wnioskować wynosi 15 tysięcy złotych – mówi Grzegorz Kuczyński, rzecznik prasowy UM Łęczna. To już kolejna edycja tego programu. W ubiegłym roku urząd przygotował domki dla bezdomnych kotów. Zostały one wykonane z drewna i ocieplone styropianem. (PP)

R E K L A M A

Ogłoszenie

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Czechów” w Lublinie
ul. Choiny 57

ogłasza

przetarg pisemny nieograniczony na wykonanie w osiedlu I. J. Paderewskiego następujących robót:

1. **Wymiana ocieplenia ścian szczytowych w budynkach: I. J. Paderewskiego 4, Śliwińskiego 4,6,7, Szwajcarska 10; ułożenie płytek gresowych: parter oraz zejście do piwnic w budynku przy ul. Szwajcarska 7.**
2. **Wykonanie wiatrołapów w budynku przy ul. I. J. Paderewskiego 14, wymiana drzwi wejściowych w budynku przy ul. I. J. Paderewskiego 4 kl. VIII, I. J. Paderewskiego 14 kl. IV, Szpitalskiego 2 kl. III, Leszetyckiego 10 kl. II.**
3. **Remont nawierzchni z kostki brukowej – plac ul. Śliwińskiego 1, wykonanie nawierzchni z kostki brukowej na terenie osiedla.**
4. **Remont instalacji elektrycznej w budynku przy ul. I. J. Paderewskiego 14 kl. VIII-XI.**
5. **Montaż węzła cieplnego w pawilonie handlowym ul. Śliwińskiego 1.**

Szczegółowy zakres robót znajduje się w Administracji Osiedla im. I. J. Paderewskiego ul. Śliwińskiego 1 tel: 81-741-32-52.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

1. Złożenie oferty pisemnej zgodnie z wymogami określonymi w specyfikacji warunków zamówienia.
2. Wpłacenie wadium na konto: **87 1020 3150 0000 3102 0004 6680 w PKO BP** w wysokości:
pkt.1 – 50.000,00zł,
pkt.2 – 5.000,00zł,
pkt.3 – 3.000,00zł,
pkt.4 – 10.000,00zł,
pkt.5 – 3.000,00zł,

Oferty należy składać w terminie do **21.03.2019r. do godz 15.00** w siedzibie **Zarządu Spółdzielni przy ul. Choiny 57 pokój 109**

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

in821

R E K L A M A

KOBIETA SUKCESU
2019 KUPON ZGŁOSZENIOWY

IMIĘ I NAZWISKO KOBIETY SUKCESU 2019

UZASADNIENIE

Oświadczam, że zapoznałem/am się z treścią regulaminu PLEBISYCYTU KOBIETA SUKCESU 2019 i zobowiązuje się do jego przestrzegania. Wyrażam zgodę na przetwarzanie udostępnionych przeze mnie danych osobowych i wizerunku w celach marketingowych przez Corner Media Sp. z o.o.

Ochrona danych osobowych: Corner Media Sp. z o.o. (z siedzibą w Lublinie, Krakowskie Przedmieście 54) jest administratorem bazy danych osobowych. Udostępniane dane są chronione zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29 sierpnia 1997 r. (tj. Dz.U. z 2002 roku, nr 101, poz. 926 z późn. zm.). Udostępniający ma prawo do wglądu, zmiany i usunięcia danych osobowych z bazy Corner Media. Udostępnianie danych jest dobrowolne.

IMIĘ I NAZWISKO OSOBY ZGŁASZAJĄCEJ, TEL. KONTAKTOWY PODPIS

PARTNERZY



MINI BEST AUTO
LUBLIN



XIII TARGI BIŻUTERII I UPOMINKÓW
KLEJNOT DLA EWY
9-10 marca 2019
LUBLIN
Centrum Kongresowe UP
Akademicka 15
f TargiKlejnotDlaEwyLublin www.geolab.pl

in218 08

Problem z kancelarią. Tylko którą?

INTERWENCJA Pani Hanna z gminy Łuków skarży się, że jest nękana przez jedną z lubelskich kancelarii, która zajmuje się dochodzeniem roszczeń odszkodowawczych. Kancelaria odpowiada, że ktoś się pod nią podszywa

EWELINA BURDA

Kobieta twierdzi, że pracownicy kancelarii bez przerwy do niej dzwonią i nachodzą w domu. Nie wie też, skąd kancelaria dowiedziała się, że straciła syna w wypadku komunikacyjnym.

„Nachodzili mnie w domu”

– Panowie podawali się za pracowników kancelarii, chociaż nie mieli wizytówek. Przez dwa miesiące przyjeżdżali do mnie, przynajmniej dwa razy w tygodniu i nalegali, abym zawarła umowę z ich kancelarią w sprawie pozyskania odszkodowania z tytułu utraty syna w wypadku komunikacyjnym – mówi pani Hanna.

Kobieta twierdzi, że pracownicy nachodzili ją w domu. – Dochodziło do wielokrotnego naruszenia mojego miaru domowego, mężczyźni wchodzili do mojego domu, chociaż im nie pozwalałam. Prosiłam, aby opuścili dom, ale oni byli uparci – opowiada pani Hanna.

Do tego telefony niemal codziennie, również do miejsca pracy kobiety. – Mój młodszy syn boi się tych ludzi – dodaje mieszkanka gminy Łuków.

Pani Hanna zastanawia się, skąd panowie mają jej adres i numer telefonu, bo nigdy się z nimi nie kontaktowała. – Zawarłam umowę z inną kancelarią, a oni namawiali mnie, żebym ją wypowiedziała – relacjonuje nasza rozmówczyni.



FOT. PIRABAY

W lutym sejmowa Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka zajęła się projektem tzw. ustawy o kancelariach odszkodowawczych

Kobieta skarży się, że takie działania powodują, że ma poczucie zagrożenia. – To jest bezprawne. To naruszenie prywatności – zaznacza pani Hanna. Nigdzie jednak sprawy nie zgłaszała.

„My nie jeździmy po ludziach”

Skontaktowaliśmy się ze wskazaną przez naszą Czytelniczkę kancelarią. – Na 100 proc. to nie są radcy prawni z mojej kancelarii. Bo my nie „jeździmy po ludziach”, nie jesteśmy „akwizytorami”, nie mamy na to czasu – odpowiada właściciel kancelarii, radca prawny.

Jego zdaniem, być może konkurencja stosuje takie zagrożenia, wprowadzając ludzi w błąd. – Takie są praktyki firm odszkodowawczych, ten rynek to zgroza. Dlaczego to robią? Bo my nie podpisujemy ugód, tak jak te firmy, w ten sposób krzywdząc

klientów. To nieuczciwe. To, co się da, wygrywam dla moich klientów. Opłaty sądowe nawet za nich uiszcza – podkreśla.

Pani Hanna przyznaje, że od kilku dni nękanie i nachodzenia ustały.

Co na kłopoty pani Hanny Okręgowa Izba Radców Prawnych? – Do tej pory nie otrzymaliśmy skargi na działanie radcy prawnego w przedmiotowej sprawie. Zgodnie z przepisami ustawy o radcach prawnych, radcowie prawni i aplikanci radcowscy podlegają odpowiedzialności dyscyplinarnej za postępowanie sprzeczne z prawem, zasadami etyki lub godnością zawodu, bądź za naruszenie swych obowiązków zawodowych – mówi Ewa Urbanowicz, rzecznik prasowy OIRP w Lublinie. – Jeżeli zawiadomienie o podejrzeniu przewinienia dyscyplinarnego

przez radcę prawnego wpłynęło do izby lubelskiej, to zostanie przekazane do Rzecznika Dyscyplinarnego, który podejmie czynności sprawdzające i może wszcząć postępowanie dyscyplinarne – zaznacza rzecznik.

„Nie istnieją żadne zabezpieczenia”

Przypomnijmy, że w lutym sejmowa Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka zajęła się projektem ustawy o świadczeniu usług w zakresie dochodzenia roszczeń odszkodowawczych, czyli tzw. ustawy o kancelariach odszkodowawczych. Inicjatorem projektu ustawy jest przewodniczący senackiej komisji finansów, senator Grzegorz Bierecki (PiS).

– Nie istnieją żadne zabezpieczenia przed przetrzymaniem lub defraudowaniem pieniędzy poszkodowanych. Mieliśmy do czynienia z akwizycją i reklamą prowadzoną na cmentarzach, w szpitalach, bezpośrednio po zdarzeniu. Kancelarie potrafią utrudniać poszkodowanym dostęp do leczenia i rehabilitacji – podkreślał senator PiS podczas posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. – Kancelarie odszkodowawcze nie są podmiotami regulowanymi ani nadzorowanymi. Ta ustawa przynosi minimalne wymogi w działalności kancelarii, przede wszystkim kwestię ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za świadczone usługi – dodał Bierecki.

Umiarkowane zainteresowanie e-dowodem

W puławskim Ratuszu rozpoczęło się przyjmowanie wniosków o nowe, elektroniczne dowody osobiste. W ciągu dwóch dni zarejestrowano ich ponad 40. Mieszkańcy otrzymują je w ciągu miesiąca.

Przyjmowanie wniosków o wydanie tzw. e-dowodu, czyli dowodu osobistego z warstwą elektroniczną, ruszyło 4 marca. Według Wydziału Spraw Obywatelskich puławskiego Urzędu Miasta, w ostatni poniedziałek zauważono niewielki wzrost liczby osób zainteresowanych nowymi dowodami.

– Od 4 marca, w ciągu dwóch dni, zarejestrowaliśmy około 40 wniosków o wydanie nowego dowodu. To trochę więcej, niż zazwyczaj, ale najczęstszym powodem ich składania jest kończący się termin ważności, a nie sama chęć posiadania dowodu elektronicznego – przyznaje Iwona Próchniak, kierownik WSO.

Spośród wszystkich osób, które w tym tygodniu złożyły wnioski, jedynie 30 proc. zrobiło to z powodu chęci posiadania e-dowodu. Pozostali musieli wymienić stary

dowód na nowy z powodu kończącego się terminu ważności (50 proc. przypadków), zmiany danych osobowych, utraty dowodu lub ukończenia 18 lat.

Wyrobie e-dowodu nie jest obowiązkowe, ale po 4 marca wydawane są jedynie takie. Poprzednie, bez tzw. warstwy elektronicznej, pozostaną w użyciu do ukończenia ważności (zgodnie z umieszczoną na nich datą). Nowe, dzięki kryjącym się w nich cyfrowym danym, mają ułatwić szereg spraw, takich jak odprawy lotniskowe, czy wyrobienie zaufanego profilu w sieci. Z czasem będzie można nimi również „podpisywać” umowy, kwitować odbiór dokumentów, rejestrować się u lekarza, a być może nawet robić zakupy.

E-dowody, dzięki możliwości zapisu niemal dowolnej treści danych, będą mogły zastępować również inne dokumenty, takie jak karty biblioteczne, legitymacje studenckie, emerytalno-rentowe itp. To, czy tak się stanie, będzie zależało od sposobu, w jaki e-dowody wykorzystają w przyszłości poszczególne instytucje.

Spółdzielnia socjalna w Tuczej

W gminie Tucza (powiat bialski) powstanie spółdzielnia socjalna. Będzie świadczyć usługi mechaniczne oraz gastronomiczne. Wszystko w ramach projektu rewitalizacji.

– W naszej gminie jest duże zapotrzebowanie na usługi, z tego powodu powstanie spółdzielnia – mówi wójt Zygmunt Litwiniuk. – Na ten cel pozyskaliśmy budynki po dawnej spółdzielni kółek rolniczych w Tuczej – dodaje.

Dzięki dotacji z Regionalnego Programu Operacyjnego obiekty będą wyremontowane i wyposażone. – Pierwsza pracownia będzie świadczyła usługi mechaniczne, zarówno maszyn rolniczych, jak i samochodów osobowych – zaznacza Litwiniuk.

Takich usług w gminie

brakuje, mieszkańcy muszą z nich korzystać w ościennych samorządach. A druga pracownia zajmie się usługami gastronomicznymi i cateringowymi. W sumie zatrudnienie ma tam znaleźć sześć osób.

– Spółdzielnia będzie musiała na siebie zarobić, żeby się utrzymać, bo nie zakładam dotowania z budżetu gminy – przyznaje wójt. Spółdzielnia ma powstać w przyszłym roku.

W ramach projektu rewitalizacji gmina wyremontuje również trzy świetlice wiejskie, zmieni się też teren przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Tuczej, gdzie powstanie m.in. siłownia plenerowa.

Cały projekt pochłonie blisko 4 mln zł, z czego prawie 3 mln zł to dotacja z RPO woj. lubelskiego. **(EB)**

Chciał przekupić policjantów

Policjanci zatrzymali 58-letniego kierowcę, który podczas kontroli drogowej chciał wręczyć policjantom ze świadniczek drogówki pieniądze w zamian za odstąpienie od

czynności służbowych. Mężczyzna „wpadł” podczas działań pomiarów prędkości, gdzie w terenie zabudowanym przekroczył dozwoloną prędkość o 37 km/h. **(DW)**

Wpadł z wujkiem w konopiach

Policjanci z Kocka zabezpieczyli ponad 1,5 kg suszu marihuany oraz sadzonki konopi. Narkotyki znaleziono u mieszkańca gm. Jeziorzany. Jak ustalili funkcjonariusze, 61-

latek uprawiał je wspólnie ze swoim 34-letnim siostrzeńcem. Mężczyźni zostali zatrzymani, grozi im do 10 lat pozbawienia wolności. **(DW)**

Kąciki zabaw od mleczarni

Sześć nowych kącików zabaw dla dzieci w przychodniach zdrowia otworzyła mleczarnia Spomlek z Radzyna Podlaskiego. Powstały one w Lublinie, Czulchowie, Brusach, Ustrzykach Dolnych, Lesku i Sokołowie Podlaskim. To internauci w plebiscycie oddawali głosy na te lokalizacje. – To niesamowite, jak wiele osób zaangażowało się w tę akcję. Mam na myśli zarówno załogę firmy i dostawców naszej mleczarni, pracowników placówek biorących udział w głosowaniu, ale też mieszkańców poszczególnych miejscowości i wszystkich

osób, które włączyły się w naszą akcję – podkreśla Edward Bajko, prezes Spółdzielni Mleczarni Spomlek. W kącikach zabaw na najmłodszych czekają: edukacyjna zabawka zaprojektowana we współpracy z pedagogiem i psychologiem, meble w ciepłej, żółtej kolorystyce oraz duża ilość zabawek i kolorowanek. – Tak wyposażone kąciki sprawiają, że czas oczekiwania na wizytę lekarską dzieci mogą spędzić w miłej, twórczej atmosferze. W sumie takich kącików jest już w całej Polsce 15, ale mleczarni zależy na tym, aby z roku na rok było ich

w naszym kraju coraz więcej – zaznacza Aneta Mostowicz, rzecznik firmy. Jej zdaniem w placówkach medycznych, szczególnie w mniejszych miejscowościach, brakuje często miejsc, dzięki którym wizyta u lekarza nie kojarzyłaby się dzieciom tylko ze smutną koniecznością. Pierwsze takie kąciki powstały już w ubiegłym roku w Radzynie Podlaskim, Parczewie, Chojnicach i Młynarach, gdzie radzyńska mleczarnia posiada swoje oddziały. **(EB)**

Kącik zabaw dla najmłodszych



FOT. MAX PRASOWE

Ależ młyn z tym młynem

ALARM 24 Nasz czytelnik jest zbulwersowany beczynnością w sprawie zabytkowego młyna wodnego w Osmolicach. Sprawą starał się zainteresować urzędy, ale dopiero po naszych pytaniach zaczęło się coś dziać

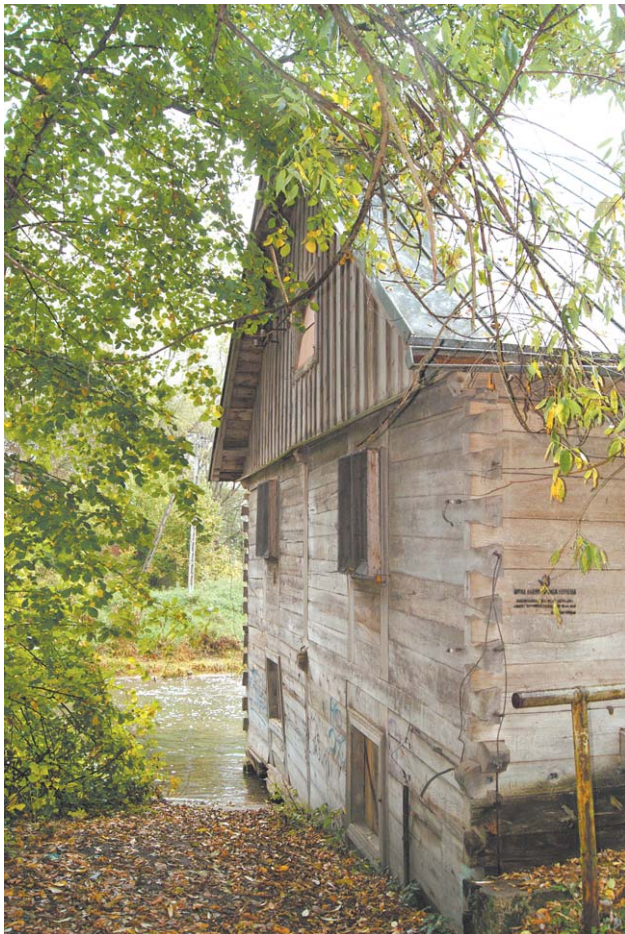
PAWEŁ PUZIO

Chodzi o modrzewiowy młyn wodny w Osmolicach Pierwszych. Ponad 150 lat temu wybudował go Juliusz Stadnicki, dziad ostatniego właściciela majątku w Osmolicach. Młyn turbinowy, dwukondygnacyjny z dużym poddaszem użytkowym został wpisany na listę zabytków.

– Jestem lokalnym regionalistą i interesuję się historią gminy Strzyżewice. Krew mnie zalewa, gdy jestem w okolicy młyna nad Bystrzycą w Osmolicach. Miejsowa żuleria zrobiła sobie w środku „klub towarzyski”. Alkohol i inne takie rzeczy – opowiada nasz Czytelnik. – Drobniejsze wyposażenie młyna już ukradli, zostały tylko ciężkie koła młyńskie. Budynek jest w dobrej kondycji, drewno jest zdrowe – zapewnia.

Czytelnikowi leży na sercu los tego obiektu. – Zadzwoniłem do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Pani mnie zbyła, powiedziała, że na kontrolę mogą przyjechać w przyszłym roku. Za rok to z tego młyna może zostać tylko kupka popiołu. Chuligani zaprósza ogień i będzie po wszystkim – przewiduje regionalista.

Zadzwoniliśmy do Wojewódzkiego Urzędu Ochrony



Zabytkowy młyn stoi i niszczeje, rozkradany przez lokalnych złodziei

Zabytków w Lublinie. – Dziś pojedziemy na miejsce i zobaczymy, w jakim stanie zachowania znajduje się młyn

w Osmolicach. Bardziej szczegółowych oględzin w formie kontroli właściciela młyna dokonamy ok. 20

marca. Zaznaczam jednocześnie, że za stan zabytku odpowiada jego właściciel. Wyniki kontroli posłużą do podjęcia dalszych działań, to jest wydania zaleceń pokontrolnych bądź nakazu wykonania prac zabezpieczających – deklaruje dr Dariusz Kopciowski, wojewódzki konserwator zabytków.

Kto zatem jest właścicielem tego obiektu? Do 2017 roku młyn był w zarządzie Zespołu Szkół Rolniczych w Pszczelnej Woli. Dziś formalnie opiekę nad zabytkiem roztacza Powiat Lubelski.

– Sprawa jest bardziej skomplikowana, niż to się na pierwszy rzut oka wydaje. Jesteśmy właścicielem tego obiektu, ale nie mamy pomysłu, co dalej z nim robić. Do czasu, kiedy spełniał swoją pierwotną funkcję, nie było problemu. Dziś, ze względu na jego lokalizację, trudno mu znaleźć nową rolę. Dodatkowym problemem jest nadzór konserwatorski. Gdyby się znalazł rzetelny inwestor, to pewnie można byłoby się porozumieć w kwestii korzystnej dzierżawy czy sprzedaży – mówi Zdzisław Antoń, starosta lubelski.

Na razie trzeba poczekać na wyniki kontroli konserwatora zabytków. Do sprawy wrócimy.

Szpital z zyskiem



Spotkanie w szpitalu w Białej Podlaskiej

ZDROWIE Szpital w Białej Podlaskiej zamknął ubiegły rok z zyskiem ponad 1,2 mln zł. Wszystko na to wskazuje, że dzięki planowanym przez Ministerstwo Zdrowia zmianom, zmniejszą się kolejki m.in. do rezonansu magnetycznego.

Dokładnie 1 mln 250 tys. zł zysku wypracował Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Białej Podlaskiej. – To wynik obliczony po wypłaceniu naszym pracownikom rocznej premii, bo przedtem ta wartość była wyższa o 4,5 mln zł – przyznaje dyrektor Dariusz Oleński.

W środę placówkę po raz pierwszy odwiedził wicemarszałek województwa Zbigniew Wojciechowski, odpowiedzialny za ochronę zdrowia. – Szpitale w województwie lubelskim są zadłużone na ponad 754 mln zł, ale to nie dotyczy szpitala w Białej Podlaskiej, który jest naszą perełką – podkreśla Wojciechowski.

Szpital ma jednak problem z kolejkami do świadczeń, ale jest szansa, że to się zmieni. – Kolejki w naszym przypadku nie wynikają z ograniczeń kontraktowych z NFZ, ale raczej z przepustowości szpitala i możliwości lekarzy – zwraca uwagę Oleński.

Na przykład na operację zaćmy pacjenci muszą czekać blisko 2 lata. I tych oczekujących jest obecnie 4

tys. – Ale kilka dni temu minister zdrowia zapowiedział, że operacja zaćmy ma być świadczeniem nielimitowanym, dlatego już rozpoczęliśmy organizowanie zabiegów na drugiej zmianie, zatem kolejka się zmniejszy – zaznacza dyrektor.

Do rezonansu magnetycznego pacjenci oczekują nawet do 8 miesięcy. – Ale w tym wypadku również ma być to badanie nielimitowane – dodaje Oleński.

Ponad rok temu szpital otworzył drugą pracownię tomografii komputerowej i na to badanie czeka się tylko kilka dni. Przypominajmy, że obecnie przy placówce trwa budowa tzw. Białskiej Onkologii. Do dyspozycji pacjentów będą 54 łóżka oddziału onkologii klinicznej i 25 łóżek oddziału hematologicznego. Ale na parterze budynku powstaną też pracownie diagnostyki endoskopowej. Inwestycja ma być gotowa w sierpniu 2020 roku.

Obecnie szpital ma wystarczającą liczbę lekarzy specjalistów. – Ale to nie jest stan bardzo dobry, bo wielu lekarzy ma zbyt wiele dyżurów lekarskich. Chętnie przyjmujemy do pracy lekarzy specjalistów w takich dziedzinach, jak neurologia, położnictwo, ginekologia i ortopedia – przyznaje na koniec dyrektor.

EWELINA BURDA

Nad jeziorem, ale bez dostępu do plaży

ALARM24 Już drugi rok grupa właścicieli hoteli i pensjonatów znad Jeziora Białego walczy o otwarcie zagrodzonej drogi gminnej prowadzącej od obwodnicy akwenu do plaży. Bez tego ich goście muszą maszerować do wody nawet około kilometra. Obecnie sporna droga pozostaje w obrębie działki należącej do osoby prowadzącej podobną, a więc konkurencyjną działalność.

– Bliskość plaży i szybki dostęp do jeziora, obok warunków noclegowych, jest kluczową kwestią w podejmowaniu decyzji o wykupie usług i dokonywaniu rezerwacji – mówi Piotr Sawicki, właściciel ośrodka „Babie Lato”. – Dla wielu naszych potencjalnych klientów informacja, że najbliższe publiczne przejście do jeziora zlokalizowane jest obok hotelu Rusałka (ok. 1000 m.) lub przy deptaku do plaży głównej (ok. 700 m.) stanowi argument do poszukiwania innych, lepiej skomunikowanych z jeziorem miejsc.

Sawicki podkreśla, że ta sytuacja wymusza na przedsiębiorcach oferowanie swoim gościom różnego rodzaju bonifikat i upustów cenowych. Problem z dojściem nad jezioro dotyczy

także klientów licznych punktów gastronomicznych położonych między plażą główną i Rusałką, a także osób pozostawiających samochody na parkingu wzdłuż obwodnicy.

Już w czerwcu ubiegłego roku, a więc tuż przed sezonem, po pierwszych wystąpieniach przedsiębiorców wydawało się, że sprawa szybko zostanie załatwiona. W związku z wnioskiem o odtworzenie drogi Urząd Gminy Włodawa zlecił wówczas geodecie jej wytyczenie. Tak też się stało, ale i na tym stanęło. Ówczesny wójt Tadeusz Sawicki nic więcej w tej sprawie nie zrobił. Po ostatnich wyborach na tym stanowisku zastąpił go Dariusz Semenik.

– Ustaliłem, że rzeczywiście zablokowana droga stanowi własność gminy – mówi Semenik. Na 7 grudnia 2018 r. wyznaczył obecnemu dysponentowi działki termin wydania jej gminie oraz usunięcia ogrodzenia i wszelkich rzeczy z nieruchomości. W przypadku niedotrzymania tego terminu przez obecnego dysponenta drogi gmina miała udrożnić ją we własnym zakresie.

– Droga jak była, tak wciąż jest zagrodzona – mówi Teresa Dulak, właścicielka sąsiadujące-

go z „Babim Latem” ośrodka „Bartek”. – Mało tego, obserwuję, jak zajmujący ją inwestor i przyszyły nasz konkurent składowe na niej gruz, ustawia sprzęt, a nawet ustawia tam jakąś szopę. To nie wygląda mi na przygotowanie na wydanie działki.

Wójt Semenik prosi przedsię-

wiorców o jeszcze trochę cierpliwości. – Współpracuję z tym przedsiębiorcą i mam jego obietnicę, że na długo przed sezonem działkę z drogą nam wyda – mówi Semenik. – Ze swojej strony zapewniam, że doprowadzę do tego już przed Wielkanocą.

JACEK BARCZYŃSKI

REKLAMA

Niemce, data 06.03.2019 r.

OGŁOSZENIE o przystąpieniu do sporządzenia zmian Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Niemce

Na podstawie art. 11 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (j.t. Dz. U. z 2018 r. poz. 1945 ze zm.)

Z A W I A D A M I A M

o podjęciu przez Radę Gminy Niemce uchwały nr XLVIII/448/2018 z dnia 9 listopada 2018 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmian Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Niemce (dla wybranych obszarów położonych w miejscowościach: Elizówka, Niemce, Wola Niemiecka, Łagiewniki, Zalesie).

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionych zmian Studium. Zgodnie z art. 11 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, wnioski mogą być wnoszone w formie pisemnej do Wójty Gminy Niemce na adres Urzędu Gminy Niemce, ul. Lubelska 121, 21-025 Niemce z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu oraz oznaczenia nieruchomości, której dotyczy wniosek, w nieprzekraczalnym terminie do 30.03.2019 r.

Z up. Wójty Gminy Niemce
Sekretarz Gminy

/-/ Iwona Pulińska

in840

REKLAMA

Niemce, data.06.03.2019 r.

OGŁOSZENIE o przystąpieniu do sporządzenia zmian Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Niemce

Na podstawie art. 39 ust. 1, art. 46 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (j.t. Dz. U. z 2018 r. poz. 2081 ze zm.) w powołaniu z art. 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (j.t. Dz. U. z 2018 r. poz. 1945 ze zm.)

Z A W I A D A M I A M

o podjęciu przez Radę Gminy Niemce uchwały nr XLVIII/448/2018 z dnia 9 listopada 2018 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmian Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Niemce (dla wybranych obszarów położonych w miejscowościach: Elizówka, Niemce, Wola Niemiecka, Łagiewniki, Zalesie).

Zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko zawiadamiam, że każdy może złożyć wnioski do projektu zmian Studium w zakresie ochrony środowiska. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków złożonych do projektu zmian Studium jest Wójt Gminy Niemce.

Zgodnie art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko zawiadamiam, że każdy może złożyć wnioski do projektu zmian Studium w zakresie ochrony środowiska. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków złożonych do projektu zmian Studium jest Wójt Gminy Niemce, ul. Lubelska 121, 21-025 Niemce z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do 30.03.2019 r.

Wnioski mogą być wnoszone:

- w formie pisemnej;
- ustnie do protokołu;
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Z up. Wójty Gminy Niemce
Sekretarz Gminy

/-/ Iwona Pulińska

in841

Rodzice wychowują piratów drogowych

EDUKACJA Jaki przykład zachowań na drodze dają dzieciom rodzice? – zaskakujące wyniki badania „Bezpieczne dziecko na drodze”

Każde dziecko za wzór do naśladowania stawia sobie swoich rodziców, a dotyczy to wszystkich aspektów życia – także tych związanych z bezpieczeństwem w ruchu drogowym.

Dobry przykład do naśladowania?

Opiekunowie zdają sobie z tego sprawę, jednak przyznają, że nie zawsze stosują się do obowiązujących przepisów. Rozmowy telefoniczne w trakcie jazdy, nieuważne przechodzenie przez przejście czy przekroczenie dozwolonej prędkości to tylko kilka z przykładów sytuacji, do których rodzice otwarcie się przyznają.

Jak wynika z badania „Bezpieczne dziecko na drodze” przeprowadzonego przez SW Research na zlecenie Circle K Polska, właściciela sieci 349 stacji paliw w kraju, 70 proc. rodziców zdaje sobie sprawę, że są wzorem dla swoich dzieci. Mimo to często nie dają im dobrego przykładu do naśladowania. Do przekroczenia prędkości z maluchem w samochodzie przyznaje się aż 80 proc. ankietowanych. Dodatkowo zauważają, że zdarza się też, że same dzieci upominają ich, gdy korzystają z telefonu w trakcie jazdy (17 proc.) lub podczas spaceru próbują przejść przez jezdnię w niedozwolonym miejscu (18 proc.).

Badani rodzice przyznają również, że często brakuje im niezbędnej wiedzy lub nie do końca potrafią odpowiednio przekazać ją swoim pociechom. Aż 28 proc. opiekunów nie zna podstawowych zasad udzielania pierwszej pomocy. Mocno kuleje również wiedza, pod jaki numer należy zadzwonić, gdy będziemy potrzebowali pomocy – 57 proc. badanych nie wie, jaki jest numer na pogotowie ratunko-

we, a 10 proc. nie zna żadnych numerów alarmowych.

Drogowe ABC

Zdaniem 60 proc. opiekunów, przedszkola powinny poświęcać więcej uwagi na edukację dotyczącą bezpieczeństwa maluchów w ruchu drogowym, a 47 proc. obserwuje, że placówki potrzebują wsparcia w tym zakresie. W odpowiedzi na ten problem oraz oczekiwania rodziców, Polski Czerwony Krzyż we współpracy z Circle K wystartował w marcu z programem edukacyjnym Drogowe ABC skierowanym do przedszkoli w całej Polsce.

– Drogowe ABC to przede wszystkim wsparcie placówek przedszkolnych w zakresie edukacji o bezpieczeństwie ruchu drogowego. W ramach programu przygotowaliśmy scenariusze lekcji, kolorowanki oraz odbłaski dla dzieci. Podczas zajęć maluchy będą uczyć się, jak bezpiecznie przejść przez ulicę czy poruszać się na hulajnodze i rolkach – podkreśla Małgorzata Szukała, kierownik Działu Promocji w Zarządzie Głównym Polskiego Czerwonego Krzyża.

Program edukacyjny trwa od marca do czerwca br. i weźmie w nim udział 25 tysięcy przedszkolaków z całej Polski. Dla wszystkich chętnych przewidziane zostały materiały edukacyjne także w wersji online. Już od dziś można je pobrać ze strony internetowej programu. Program został objęty honorowym patronatem: Ministerstwa Edukacji Narodowej, Rzecznika Praw Dziecka, Komendy Głównej Policji, Ośrodka Rozwoju Edukacji, Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego oraz Partnerstwa dla Bezpieczeństwa Drogowego.



Rodzice często nie są dobrym przykładem do naśladowania. Do przekroczenia prędkości z dzieckiem w samochodzie przyznaje się aż 80 proc. ankietowanych

Świadomi uczestnicy ruchu drogowego

– Zwiększenie bezpieczeństwa na drodze jest nam szczególnie

bliskie i spójne z naszą misją jako firmy odpowiedzialnej społecznie. Nawet najmłodsi mogą już być świadomymi uczestnikami



Maskotka programu edukacyjnego Drogowe ABC

ruchu drogowego. Współpracując z Polskim Czerwonym Krzyżem, chcemy uczyć dzieci prawidłowego zachowania na drodze – mówi Rafał Drożdżiak, dyrektor ds. Marketingu i Komunikacji w Circle K Polska. – Pośrednio rozwijamy także wiedzę dorosłych, docierając naszą kampanią komunikacyjną do klientów stacji. Chcemy być dla nich nie tylko miejscem, w którym zatrzymują się na chwilę, by zatan-kować czy wypić kawę, ale także przestrzenią do poruszania tak istotnych kwestii, jak bezpieczeństwo na drodze – dodaje.

Program wspierają również ambasadorowie Circle K, zawodowi kierowcy Tomasz Kuchar i Karolina Pilarczyk, dla których tematy bezpieczeństwa w ruchu drogowym są szczególnie ważne. Dodatkowo akcję wspomagają działania sprzedażowe. Od 16 stycznia do 20 marca br. z każdej kawy, herbaty lub gorącej czekolady zakupionej na stacjach Circle K w całej Polsce, firma przekaże 10 groszy na realizację programu „Drogowe ABC”.

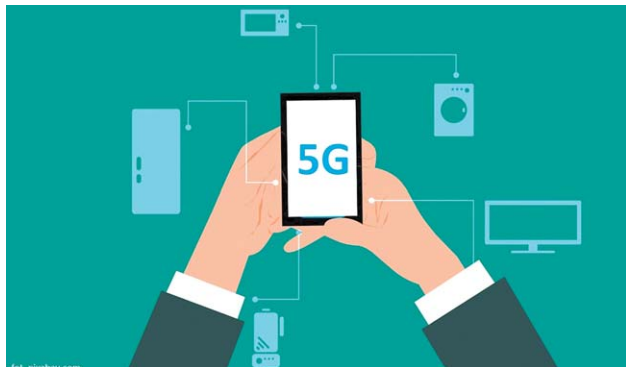
WIĘCEJ INFORMACJI NA: WWW.DROGOWE-ABC.PL I WWW.PCK.PL

Coraz bliżej komercyjnego wdrożenia 5G w Polsce

Się 5G będzie początkiem kolejnego etapu rewolucji technologicznej. W latach 2020–2035 technologia ma podnosić globalne PKB o 0,2 pkt proc. rocznie. Wdrożenie nowego standardu sieci komórkowych zbliża się wielkimi krokami do Polski. W lutym Orange i Ericsson po raz pierwszy przeprowadziły testy sieci 5G działającej w częstotliwości 26–28 GHz.

– Wpływ technologii 5G na nasze życie będzie ogromny. Będziemy mieć bardzo dużą prędkość internetu i małe opóźnienia, co pozwoli wykorzystywać 5G do sterowania autonomicznych samochodów i rozwijania internetu rzeczy. Dzięki tej technologii będzie można obsłużyć prawie milion urządzeń na kilometr kwadratowy – mówi Piotr Jaworski, dyrektor wykonawczy ds. sieci i technologii w Orange Polska.

W porównaniu do LTE technologia 5G stworzy re-



wolucyjne możliwości, oferując ultraszybką komunikację i większą pojemność sieci. Podczas gdy 4G LTE pozwala na dostęp do internetu z przepustowością liczoną w megabajtach, sieć 5G stworzy możliwość przesyłania danych z prędkością sięgającą kilku Gb/s, a czas opóźnienia transmisji skróci się z kilkudziesięciu do kilku milisekund.

– 5G to sieć o wielu przyszłych zastosowaniach. Dla klientów indywidualnych korzyścią będzie lepsza mobilna transmisja danych,

z kolei w przypadku klientów biznesowych zastosowania można podzielić na dwie kategorie. Pierwszą jest rozpowszechnienie się internetu rzeczy, w ramach którego do sieci będą podłączone miliony czujników. Dzięki temu możliwa będzie np. realizacja idei smart cities. Po drugie, komunikacja między urządzeniami wykorzysta dużą przepustowość, niskie opóźnienia i wysoki poziom bezpieczeństwa. A to są cechy pozwalające różnym segmentom przemysłu, jak

np. produkcji, transportowi, opiece zdrowotnej i szkolnictwu, czerpać z technologii 5G realne korzyści – dodaje Martin Mellor, country manager Ericsson Polska.

– Nie można bagatelizować wpływu 5G na gospodarkę i Przemysł 4.0. Proszę sobie wyobrazić fabryki bezprzewodowe, w których będzie można prosto i szybko przeorganizować linię produkcyjną, żeby dostosować ją do kolejnych produktów wdrażanych przez konkretnego producenta – mówi Piotr Jaworski.

Jak podkreśla ekspert, technologia 5G będzie znaczącym czynnikiem wzrostu PKB i tworzenia nowych miejsc pracy. Szacuje się, że w latach 2020–2035 technologia 5G będzie podnosić globalne PKB o 0,2 pkt proc. rocznie. Raport Ericssona na temat mobilności przewiduje, że do 2024 roku sieć 5G będzie mieć już 1,5 mld użytkowników, co czyni z niej najszybciej rozwijającą

się technologię mobilną na świecie.

W lutym Orange Polska i Ericsson wspólnie przeprowadziły testy sieci 5G w Zakopanem. Operator, bazując na urządzeniach dostarczonych przez Ericsson, po raz pierwszy przetestował sieć 5G na częstotliwości 26–28 GHz udostępnionej przez Urząd Komunikacji Elektronicznej. Stację bazową podłączono do sieci Orange Polska, co pozwoliło m.in. oglądać filmy poprzez aplikację Orange TV Go. Wykorzystane w tym celu urządzenia zgodne ze standardem 3GPP – pracujące na najwyższych planowanych obecnie dla 5G częstotliwościach – uruchomiono jako pierwsze w Polsce i jedne z pierwszych na świecie.

– Partnerstwo w dziedzinie stałego dostępu bezprzewodowego pomiędzy Ericsson a Orange Polska jest bardzo ważne, ponieważ pozwoli połączyć ze sobą różne technologie opracowane

przez Ericsson czy Qualcomm i sprawdzić ich współdziałanie. Dlatego istotne jest zbadanie doświadczeń klientów oraz przeanalizowanie sposobów wdrożenia technologii z perspektywy operacyjnej – dodaje Martin Mellor.

Stacja wykorzystana w Zakopanem jest zgodna z najnowszą fazą standardu 5G – Release 15, stworzoną przez międzynarodową organizację 3GPP. Dział w tzw. trybie „Non Stand Alone”, co oznacza, że do przyłączenia się do sieci wykorzystuje się 4G LTE, ale transfer danych przebiega po sieci 5G. To rozwiązanie pozwala na współpracę tych dwóch generacji sieci mobilnej.

– Chcemy być dobrze przygotowani do wdrożenia 5G, dlatego zamierzamy przeprowadzić testy ze wszystkimi dostawcami na rynku, którzy oferują najlepsze rozwiązania – mówi Piotr Jaworski.

NEWSERIA BIZNES

Jak wino to czerwone



RYNEK. BADANIA Import wina do Polski systematycznie rośnie. W ciągu zaledwie kilku lat jego wartość niemal się podwoiła. Wśród dostawców wina dominują Włochy. Większość stanowią gatunki czerwone, a co trzecia butelka to wino musujące, zwłaszcza prosecco

Polacy coraz chętniej sięgają po te z wyższej półki. O ile sprzedaż segmentu ekonomicznego stoi w miejscu, o tyle wina premium notują nawet 20-proc. wzrost sprzedaży.

– Popularność włoskich win na świecie rośnie z powodu coraz lepszej jakości włoskiego winiarstwa. Na rynku jest dostępnych coraz więcej rozmaitych szczepów i apelacji – podkreśla Paweł Grotowski, ekspert ds. wina. – Włoskie wina są w Polsce najbardziej rozpoznawalne, w związku z czym także najchętniej kupowane. Najbardziej rozpoznawalne szczepy to primitivo z czerwonych win i prosecco z białych.

Prosecco rośnie

Z danych ICE Agencji Promocji i Internacjonalizacji Przedsiębiorstw Włoskich wynika, że wartość importu włoskiego wina do Polski sięgnęła 64,9 mln euro, dla porównania z USA – nieco ponad 36 mln, a z Niemiec – 35,6 mln euro. W ciągu roku wzrost importu włoskiego wina wzrósł o 20 proc. Większość sprowadzanych win stanowią butelkowane czerwone, ale dynamicznie rośnie sprzedaż prosecco. Z danych Nielsena wynika, że wzrost sprzedaży wyniósł 46 proc.

– Włochy kojarzą się przede wszystkim z Toskanią, a najbardziej popularne tamtejsze wino to chianti,

bardzo uniwersalne wino, świetne do posiłków. Na świecie popularne są wina z wyższej półki – barolo pochodzące z Piemontu czy brunello di montalcino. Na odkrycie czeka wiele jeszcze innych regionów winiarskich, np. wina z Kampani – aglianico czy taurasi, wino, które można trzymać długo i odkrywać jego smak nawet po 20 latach – wymienia Paweł Grotowski.

Bogactwo. Smaku też

Wenecja Euganejska jest jednym z najważniejszych regionów winiarskich Włoch. To tam powstają doceniane amarone i valpolicella czy takie białe wina jak soave i pinot grigio. Najlepsze wło-

skie wina są doceniane na całym świecie, także w naszym kraju. Polacy coraz częściej wybierają wina z wyższej półki. Decydujące znaczenie przestaje mieć cena, a coraz większą uwagę zwracamy na walory smakowe, pochodzenie czy określone szczepy winogron.

– Kiedy rynek winiarski zaczynał się rozwijać, Polacy sięgali przede wszystkim po wino półwytrawne, półsłodkie. Nie byli wymagającymi klientami. Obecnie to się mocno zmieniło. Ludzie czytają o tym w internecie, doczucają się i chcą pić wino jakościowe. W związku z tym sięgają przede wszystkim po wina wytrawne, wina z apelacją, wina, które mają

jakaś historię za sobą, wina ze znanych im regionów winiarskich, często z tych regionów, które odwiedzali, np. podczas wakacji we Włoszech – wyjaśnia ekspert.

Słodkie na początek

Z danych GUS wynika, że import wina do Polski systematycznie rośnie. Jeszcze w 2010 roku wynosił nieco ponad 613 mln zł, w 2017 – już blisko 1,2 mld zł. Coraz więcej Polaków kupuje wina świadomie, sięga po wytrawne, dopasowuje je do potraw czy pór roku. Z danych Nielsena wynika, że w 2018 roku sprzedaż win stołowych wzrosła o 7 proc., natomiast tych najdroższych – o 20 proc.

– Osoby młode albo niewyrobiane sięgają często na początku swojej podróży po świecie wina po wino słodkie. To nic złego, byle później znalazły ścieżkę, która zaprowadzi do wina bardziej jakościowego, wytrawnego. Do posiłku pasują tylko wina wytrawne. Żeby wyczuć wszystkie aromaty i smaki, które pochodzą z procesu wiwifikacji, a także z poszczególnego szczepu, trzeba sięgnąć właśnie po wino wytrawne. Cukier obecny w winie słodkim zaburza smakowanie i tak naprawdę czujemy tylko cukier, landrynki, truskawki – mówi Paweł Grotowski.

(NEWSERIA.PL)

Limfocyt jak żandarm. Ale miewa gorsze dni

ZDROWIE Udało się lepiej poznać, skąd się biorą dziury w systemie, który odróżnia nasze komórki od patogenów. Badania na ten temat prowadzili m.in. naukowcy z UAM w Poznaniu, a ich wyniki opublikowano w prestiżowym periodyku PNAS

Nasz układ immunologiczny jest dość dziurawy. To dlatego patogeny takie jak wirus HIV czy pasożyty malarii mogą się przed naszymi komórkami odpornościowymi skutecznie ukrywać sięjąc w organizmie zniszczenie. I choć w populacjach istnieje ogromna pula genów pozwalających na wykrywanie w ciele patogenów, to pojedynczy organizm wykorzystuje tylko małą porcję tych rozwiązań. Może z jakiegoś powodu nie ma sensu, by jeden organizm miał wszystkie asy w rękawie? Nowe światło na to zagadnienie rzucają badania polskich naukowców.

Co masz w środku

Komórki odpornościowe - limfocyty T, nasi mali żandarmi - odróżniają komórki gospodarza od obcych po swoistym „numerze rejestracyjnym” - zestawie krótkich fragmentów białek prezen-

towanych na zewnątrz komórki. To białka znalezione w komórce, a prezentowane przez białka głównego kompleksu zgodności tkankowej MHC (major histocompatibility complex). Komórka prezentuje to, co tam akurat ma w środku, a więc własne białka, ale również białka - antygeny - patogenów, które ją zaatakowały. Limfocyty T za pomocą receptorów TCR ustalają, czy prezentowane na zewnątrz białka należą do przyjaciela czy do wroga i czy komórkę należy zniszczyć. Jest spory repertuar takich receptorów, którymi limfocyt może się do molekuły MHC prezentującej antygen przyczepić. Zależność jest taka, jak u żandarmów - jeśli limfocyt się do czegoś przyczepi - to zły znak.

Co do czego pasuje

Badaczy nurtowało od dawna pytanie o ewolucję liczby genów MHC w genomie. W populacjach ludzkich

są bowiem tysiące wariantów MHC i tu ewolucja promuje różnorodność: wiele dowodów wskazuje, że większość tych wariantów była promowana przed dobór naturalny, ponieważ pomagała zaprezentować limfocytom antygeny organizmów patogennych. Te ostatnie wciąż się zmieniają, starając się uciec przed rozpoznaniem przez układ odpornościowy żywiciela. To czasem się udaje, ponieważ każde białko MHC może związać jedynie określoną, niewielką pulę antygenów.

Potrzebna liczna armia

A mimo to każdy człowiek ma w genomie zaledwie tylko kilka - kilkanaście takich genów. Dlaczego więc nie mamy tych genów MHC więcej? Nasza podatność na choroby wynika często z tego, że nasz zestaw molekuł MHC nie jest w stanie zaprezentować limfocytom antygenów, pochodzących od

atakujących nas patogenów. Gdybyśmy mieli ich więcej, byłoby więcej opcji pokazywania, co się ma w środku i patogenom trudno byłoby się schować.

Naukowcy pod kierunkiem prof. Jacka Radwana z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu pokazali jednak po raz pierwszy eksperymentalnie zależność, że im więcej jest w organizmie genów MHC, tym potem mniejszy jest repertuar receptorów na limfocytach T. A to z kolei również negatywnie wpływa na odporność. Badania ukazały się w prestiżowym tygodniku PNAS.

Żandarm się szkoli

Prof. Radwan wyjaśnia, że limfocyty T zanim zostaną wypuszczone do organizmu, na pole bitwy, muszą się nauczyć rozróżniania fragmentów własnych białek od antygenów - fragmentów pochodzących od wroga.

To, że limfocyty rozpoznają prawie każdy antygen, wynika z różnorodności ich receptorów. U ludzi repertuar receptorów na limfocytach T może wynosić ok. 1 miliona wariantów. Chodzi jednak o to, by te receptory nie wszczynały alarmu w kontakcie z molekułami MHC prezentującymi fragmenty własnych białek.

Limfocyty z receptorami, wszczynającymi niepotrzebny, a wręcz szkodliwy alarm (taki alarm może wywołać choroby autoimmunologiczne), są więc - jeszcze w procesie przeszkalanania - szybko usuwane z organizmu. A to, ile receptorów zbyt silnie reaguje z fragmentami własnych białek - zależy właśnie od liczby wariantów genów MHC.

Coś za coś

Im mamy więcej wariantów MHC, tym więcej fragmentów własnych białek prezentujemy i tym więcej

limfocytów T może autoreagować - wywoływać zbyt silną reakcję organizmu przeciw własnym białkom” - opowiada naukowiec. Aby takim fałszywym alarmowym zapobiegać, trzeba szybko usuwać nadmiernie przyczepiających się żandarmów.

A więc coś za coś. Dzięki posiadaniu bardzo dużej liczby wariantów molekuł MHC organizm mógł zaprezentować większość możliwych antygenów, ale wówczas często atakowałby własne komórki, prowadząc do chorób autoimmunologicznych. Usuwanie ze służby takich nadmiernie podejrzliwych żandarmów, atakujących niewinnych obywateli, skutkuje z kolei zmniejszeniem liczebności sił porządkowych System działa tak, że dziury w zabezpieczeniach z którejś strony muszą gdzieś pozostać.

(PAP - NAUKA W POLSCE)

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Puławach

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu **10 kwietnia 2019 r. o godzinie 10.00** w siedzibie Urzędu Skarbowego w Puławach przy ul. Grabskiego 4, 24-100 Puławy, w sali konferencyjnej nr 319, odbędzie się **pierwsza licytacja nieruchomości, stanowiącej działkę gruntu niezabudowaną nr 4036/3 o powierzchni 0,7686 ha, położoną w miejscowości Ryki 08-500 przy ulicy Piaskowej nr 29**, dla której Sąd Rejonowy w Rykach Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o nr LU1Y/00012095/0.

Wartość oszacowania nieruchomości wynosi: **118.370,00 zł**, zaś cena wywołania stanowi 75% wartości oszacowania i wynosi 88.777,50 zł. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć wadium w wysokości 1/10 sumy oszacowania tj. 11.837,00 zł.

in832

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy

przy Sądzie Rejonowym w Opolu Lubelskim Agnieszka Bąk-Batowska na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że w dniu **22 marca 2019 r. o godz. 10:50** w budynku Sądu Rejonowego w Opolu Lubelskim mającego siedzibę przy ul. Stary Rynek 46, odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości w postaci dz. nr ewid. 533/2 o pow. 0,0200 ha stanowiącej grunt orny (RIIb), dz. nr ewid. 534 o pow. 0,1900 ha, stanowiącej grunt orny (RIIb i RIVa), dz. nr ewid. 536 o pow. 0,2000 ha, stanowiącej grunt orny (RIVb, RV i RVI) oraz dz. nr ewid. 942 o pow. 0,1400 ha, stanowiącej grunt orny (RVI), pow. całkowita 0,5500 ha, położonej: **24-300 Opole Lubelskie, Stare Komaszce**, dla której Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze **KW** [NKW: LU1O/00044856/9].

Suma oszacowania wynosi **8 250,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi **6 187,50 zł**.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest **825,00 zł**. Rękojmia powinna być złożona w gotówce najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Zgodnie z przepisem art. 976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

in839



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 15.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820
lub
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x2



**KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE**

www.puk.lublin.pl

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

♦ Usługi międzynarodowe ♦ Prosektorium i sala pożegnań ♦ Oprawa muzyczna ceremonii ♦ Kwiaty ♦ Kremacje ♦ Trumny, Urny ♦ Ekshumacje, pogłębianie grobów ♦ Sprzedaż nowych grobów ♦ Namiot pogrzebowy

in196 26

STYKS
Sp. z o.o.
20-325 Lublin ul. Cmentarna 6

Pelen zakres usług pogrzebowych
Dyżur całodobowy: **tel. 81 744-02-03**
tel. 195-88 bezpłatny

Punkty usługowe w Lublinie:
ul. Cmentarna 6
ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62
przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868

Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy
karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców

in217 38

AAA KALLA
www.kalla.lublin.pl

**CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE**

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

HANDEL

RZECZNI kupi było ze skierowaniem do uboju z konieczności tel. 511 075 866, 518 879 043.

035419L01A

SPRZEDAŻ

GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce dla psów. Transport, montaż gratis - cały kraj, raty! www.konstal-garaze.pl, tel. 604-397-105, 512-182-312, 81/440-51-08, 84/539-81-91.

002119L01A

MATRYMONIALNE

BIURO Matrymonialne „RENA”, 26-letnia tradycja. Lublin, ul. Noworybna 3. Wizytę umawiam telefonicznie. 81/747-19-05, 663 919 260.

241618L01A

MOTORYZACJA

USŁUGI

**ZŁOMOWANIE
i SKUP
POJAZDÓW**

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

AUTO-GAZ, Lublin, ul. Rowerowa 4a. Profesjonalny montaż instalacji, sekwencyjny wtrysk gazu od 1900 zł, serwis, legalizacja zbiorników (od 1992 r). Naprawa pomp vialle. Instalacje holenderskie. (81)534-51-37, 602-388-665, www.primagaz.pl

195918L01A

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarnie, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

231218L01A

PRACA

SP ZOZ w Hrubieszowie zatrudni pielęgniarki do pracy w oddziałach szpitalnych. Tel. 84-696-22-06.

036619L01A

LEKARZA stomatologa zatrudnię. Warunki do uzgodnienia. tel. 669-933-577.

046219L01B

NIEMIECKA firma zatrudni w Niemczech na umowę o pracę, osoby do pakowania wyrobów mięsnych, temp. ok.+1C. Nie wymagamy doświadczenia ani znajomości niemieckiego. CV:informacja@op.pl ; Tel. 795-295-226, 883-815-341.

267218L01A

DIAGNOSTĘ laboratoryjnego z uprawnieniami serologicznymi zatrudni SP ZOZ w Hrubieszowie. Tel. 84696-32-96.

024419L01A

NIEMIECKI Zakład Pielęgniarski Lindenblatt 58285 Gevelsberg Komerstr 79 poszukuje opiekunek do opieki domowej. Znajomość języka komunikatywna. 1300 euro/miesiąc. Premia za dni świąteczne. Opieka koordynatora polskojęzyczna. Mogą być obcokrajowcy z prawem pobytu w Polsce. Tel. 0049 2332 659 8781, kom. 004915776362707.

025919L01A

SIMENA Spółdzielnia-Zakład Pracy Chronionej zatrudni: GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

Wymagania:
-wykształcenie wyższe ekonomiczne,
preferowane kierunki rachunkowość i finanse, mile widziane studia podyplomowe z zarządzania, -minimum 5-letnie doświadczenie na samodzielnym stanowisku związanym z księgowością-kierowniczym, -bardzo dobra znajomość zasad rachunkowości, przepisów dotyczących prawa bilansowego, podatkowego, znajomość aktualnych regulacji ZUS, -znajomość procesów finansowo-księgowych i sprawozdawczych, -umiejętność opracowywania analiz finansowych. Kontakt: Kostrzewa Mirosława 83 3528410, Radzyń Podlaski E-mail:: kadry@simena.com.pl



daje przykład
**JAK DOBRZE
ZACZAĆ
W BIZNESIE**

*Zgadza się
Joanna*
Prowadzi swój sklep Zabka od 5 lat.

12 000
podstawowego
przychodu
+ **3000 zł**
miesięcznie przez pierwsze pół roku

Zadzwoń:
800 207 208
799 014 108
Napisz: franczyza@zabka.pl
Szczegółowe warunki oferty na: www.franczyza.zabka.pl

P3906

043019L01A

USŁUGI

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

✉ reklama@dziennikwschodni.pl

☎ 81 46 26 820
☎ fax 81 46 26 988

bi0028

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBKPI PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSAKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

057718L01A

BUDOWLANE

SPRZEDAŻ okien, montaż okien, drzwi wewnętrznych i zewnętrznych. Tel. 601-77-33-26.

046919L01A

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

017519L01A

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Remonty kompleksowo-wykończeniowe, adaptacja pomieszczeń, płyty g-k, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412.

018019L01A

MALOWANIE, mycie elewacji. Tel. 601-77-33-26.

046919L01B

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań,sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Odsnieżanie dachów, placów itp. wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106

260918L01A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60;ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

046219L01A

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

272618L01A

LUBELSKIE CENTRUM SŁUCHU I MOWY
SŁUCHMED

Poradnie:
• Audiologiczna
• Foniatryczna
• Otolaryngologiczna
• Neurologiczna
• Logopedyczna oraz wiele innych
• **Kompleksowe badania słuchu dzieci i dorosłych**
• **Endoskopowe badania trzeciego migdałka (fiberoskopia)**
• Videostroboskopia krtani
• **Inhalacje AMSA**
• Kriochirurgia
• Fizjoterapia
• Badania EMG
• **Diagnostyka i terapia APD**
• **Terapia Tomatis**

Także w soboty 9⁰⁰-14⁰⁰!

Badania błędnika diagnozujące zawroty głowy – VNĜ, VHIT
www.nzoz.sluchmed.pl

Lublin, ul. Chodźki 3, lok. 8
Rejestracja 81 443 04 44



MEDICAL
HAIR & ESTHETIC

ONKOLOGIA i RADIOLOGIA
dr n. med. R. Wierzbicki
dr n. med. K. Paprota

- konsultacje
- biopsje
- wycięcia znamion
- radioterapia
- USG DOPPLER

OKULISTYKA

dr n. med. J. Batalia
• badanie wzroku
• dobór soczewek

GINEKOLOGIA

GINEKOLOGIA ESTEYCZNA

dr K. Szymenderski
• badanie ginekologiczne
• profilaktyka onkologiczna
• antykoncepcja
• menopauza
• nietrzymanie moczu
• USG DOPPLER

FLEBOLOGIA

dr n. med. P. Niedziela
• operacje żyłaków SVS
• obliteracje
• viridex- naczyńska
• konsultacje
• USG DOPPLER

PRZESZCZEP WŁOSÓW

dr W. Chromiński
• FUE
• FUT
• przeszczep brwi
• blizny powypadkowe
• leczenie łysienia
• trychologia
• osocze bogatopłytkowe

MEDYCYNĄ ESTETYCZNA

dr n. med. K. Caban
• laser CO2
• plasma BT- nieoperacyjna korekta powiek
• korekta uszu
• usuwanie znamion
• wypełniacze
• modelowanie twarzy
• przeszczep tłuszczu

DERMATOLOGIA

dr n. med. D. Czelej
• diagnostyka znamion skórnych
• leczenie trądziku
• leczenie chorób skóry

**Centrum Medyczne
Medical Esthetic**

GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12B
Lublin (Czechów)
www.medical1.pl

in217 92



**STACJA
DEMONTAŻU
POJAZDÓW**

z okolic
Lublin • Chełm • Zamość
odbiór auta od klienta
tel. 608 883 933

in213 90

Do czterech razy sztuka

TENIS STOŁOWY Grand Prix Parczewa zakończyło się zwycięstwem Grzegorza Sajnaj. Rozstrzygnięcia zapadły w czwartym i ostatnim turnieju cyklu

Organizatorzy rozstawili czterech najlepszych zawodników ogólnej klasyfikacji. Rywalizacja była bardzo zacięta, w półfinałach zameldowali się wszyscy zawodnicy aspirujący do czołowych miejsc. W pierwszym półfinale Grzegorz Sajnaj z Ludwina, po wyrównanym pojedynku, pokonał Rafała Romaniuka z Parczewa 3:2. Nie mniej interesująco było w drugim półfinale, gdzie Norbert Mazurkiewicz z Łęcznej pokonał Adama Kaczora z Parczewa również 3:2. W meczu o pierwsze miejsce spotkali się zawodnicy z sąsiednich miejscowości: Sajnaj pokonał 3:1 Mazurkiewicza i tym samym został mistrzem całego cyklu Grand Prix w sezonie 2018/2019.

Ciekawostką tej imprezy jest to, że Sajnaj trzykrotnie

grał w finale cyklu i z każdym razem nie udało mu się zwyciężyć. Dopiero IV turniej okazał przełomowy i zapewnił mu zwycięstwo. W walce o kolejne lokaty najpierw Rafał Romaniuk pokonał Adama Kaczora 3:1 i stanął do walki o drugie wysokie miejsce w całej klasyfikacji GP z Norbertem Mazurkiewiczem. Zwycięzając 3:2 zdobył srebrny medal. Trzecie miejsce przypadło Mazurkiewiczowi, a czwarte premiowane miejsce w ogólnej klasyfikacji zajął Adam Kaczor z Parczewa. W całym cyklu Grand Prix Parczewa wystartowało 26 zawodników.

Podsumowanie całej imprezy odbędzie się na uroczystej gali w dniu 23 marca 2019 o godz. 18 w sali MOSiR na stadionie przy Al. Jana Pawła II 1 w Parczewie.



Finaliści IV turnieju Norbert Mazurkiewicz i Grzegorz Sajnaj

Wiktoria Victorii Parczew

PIŁKA NOŻNA Dobiegły końca rozgrywki Miejskiej Parzewskiej Halowej Ligi Piłki Nożnej w sezonie 2018/2019

Impreza rozpoczęła się w grudniu 2018 i trwała przez TRZY miesiące. Organizatorami Rozgrywek byli Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, Miejski Klub Sportowy „Victoria” oraz Urząd Miejski w Parczewie.

W Parzewskiej Lidze Halowej wystartowało jedenaście zespołów, reprezentowanych przez pracowników zakładów pracy, młodzież szkolną oraz zawodników miejscowych i okolicznych klubów sportowych. Mecze odbywały się w hali Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Parczewie przy ul. Wojska Polskiego 1. W ramach ligi odbyło się 110 spotkań, w których wzięło udział około 198 uczestników. Losy tytułu w bieżących rozgrywkach ważyły się do ostatniej kolejki i ostatniego meczu. Najlepszym zespołem został zespół MKS Victoria Parczew, który wyprzedził PMN Agro Gęs. Na trzecim stopniu podium znalazła się drużyna BKS Formacja Książęca, kolejne miejsca zajęli Los Jugadores De Dąb Dę-

bowa Kłoda, Black Hors Parczew, Stones 91 Parczew, LKS Agrotex Milanów, Polesie Urszulin, Victoria Junior Parczew, FC Pro Street Stępków oraz Street Team Parczew.

Wyróżnienia indywidualne: król strzelców – Kamil Łazuka 53 bramki (Black Horses Parczew); najlepszy zawodnik (MVP Ligi) – Mateusz Milaniuk (PMN Agro Gęs) oraz Albert Chomiuk (MKS Victoria Parczew); najlepszy bramkarz: Dawid Kuźma (BKS Formacja Książęca).

Wyróżnienia w poszczególnych drużynach (MVP): MKS Victoria Parczew – Eryk Waniowski, PMN Agro Gęs – Kamil Jaszczuk, BKS Formacja Książęca – Robert Mitura, Los Jugadores De Dąb – Łukasz Zacharczuk, Black Hors Parczew – Marcin Płowaś, Stones 91 Parczew – Michał Krzewski, LKS Agrotex Milanów – Kamil Romaniuk, Polesie Urszulin – Mateusz Serafin, MKS Victoria Junior Parczew – Damian Kamiński, FC Pro Street Stępków – Krystian Pieńkus, Strem Team Parczew – Paweł Sidor.

Idzie ku dobremu

ROZMOWA z Walentyną Nieściaruk, rozgrywającą MKS Perła Lublin

• W sobotę rozbiliście Metraco Zagłębie Lubin. Jak wytłumaczyć waszą dominację w tym spotkaniu?

– Zaczęliśmy ten mecz mocno skoncentrowane i myślę, że to był kluczowy element. Od pierwszych minut chcieliśmy pokazać rywkom, że z Lublina będzie im bardzo ciężko wywieźć punkty. W drugiej połowie grałyśmy już trochę gorzej, bo trochę opadłyśmy z sił. To jednak nie jest ważne, bo uważam, że rozegraliśmy najlepszy mecz w tym sezonie. Rzeczywiście, nasze zwycięstwo nie podlegało najmniejszej dyskusji.

• Wasza strata do liderujących „Miedziowych” zmniejszyła się do zaledwie punktu. Wyścig o mistrzowską koronę zaczyna się prawie od nowa...

– Chyba każdy sobie życzy wyrównanych rozgrywek i w tym sezonie kibice nie mogą narzekać na nudę. Jestem pewna mojej drużyny, bo ona w każdym kolejnym spotkaniu robi krok w kierunku mistrzostwa Polski. W sobotę będziemy cieszyć się z tego triumfu, ale już od poniedziałku zaczynamy myśleć o KPR Jelenia Góra, naszym najbliższym przeciwniku. Musimy w tym meczu zachować pełną koncentrację i odnieść zwycięstwo.

• Co myślała sobie pani w przerwie spotkania przy tak wysokim prowadzeniu?

– Staralam się przede wszystkim jeszcze mocniej skoncentrować. Wiadomo, że poziom skupienia po wyjściu z szatni lekko spada. W tym meczu nie było jednak miejsca na jakiegokolwiek rozluźnienie. Trzeba było być skupionym przez pełne 60 minut. Wyszliśmy na drugą połowę, tak jakby na tablicy wyników było 0:0.

• Pani forma w ostatnich tygodniach poszła mocno do góry...

– Tak, ale jest to zasługa zespołu oraz całego sztabu szkoleniowego. Wiadomo, że na początku sezonu zmagalam się z urazem. Otrzymałam



Walentyna Nieściaruk (z piłką) w sobotę rozegrała znakomite zawody

jednak od trenera olbrzymie wsparcie. Poświęcił mi sporo uwagi, więc mogłam spokojnie wejść w rytm meczowy. Teraz czuję już znacznie „lżejsze” nogi, więc mogę prezentować się

lepiej na boisku. Wszystko idzie ku dobremu. Kontuzję zostawiłam już za sobą i skupiam się już tylko na kolejnych spotkaniach.

ROZMAWIAŁ KAMIL KOZIOL

Trener mnie przekonał

ROZMOWA z Robertem Pisarczkiem, piłkarzem Górnika Łęczna

• Za wami ciężki mecz z Resovią. Zwłaszcza przed przerwą rywale nie pozwalali wam na zbyt wiele...

– Trzeba przyznać, że pierwsza połowa nie była najlepsza w naszym wykonaniu. Nie realizowaliśmy w pełni założeń, ciężko nam się rozgrywało piłkę i nie prezentowaliśmy się tak jak w zimowych sparingach. Po przerwie jednak skorygowaliśmy nasze błędy i w drugich 45 minutach graliśmy lepiej. Na szczęście, udało nam się wygrać na inaugurację.

• To zwycięstwo było wam potrzebne szczególnie biorąc pod uwagę fakt, że poza Radomiakiem, czołowe drużyny w tabeli, solidarnie wygrały swoje mecze.

– Doskonale zdawaliśmy sobie sprawę, że początek rundy będzie dla nas bardzo ważny. Wiedzieliśmy też, że do końca marca czekają nas bardzo ciężkie spotkania. Zналиśmy ponadto wyniki, które osiągnęły inne zespoły z czołówki w tej kolejce. Dla-



Robert Pisarczuk zdobył pierwszego gola dla Górnika w rundzie wiosennej

tę wygrana nad Resovią była nam bardzo potrzebna.

• Musiałeś faulować w ostatniej sytuacji, w której dostałeś drugą żółtą kartkę?

– Nie miałem wyboru, bo rywal rozpoczynał groźną kontrę. Trener Smuda miał do mnie bardzo duże pretensje za kartkę, którą dostałem po wykonaniu rzutu różnego, gdy chcieliśmy przytrzymać piłkę w narożniku boiska. Nie wiem

czy zasłużyłem na pierwsze upomnienie, ale sędzia powiedział, że dostałem je, ponieważ impet mojego wejścia był zbyt duży. Niestety, w następnym meczu będę musiał pauzować.

• Widać, że wciąż brakuje wam zgrania i zrozumienia na boisku.

– W meczu ligowym rzeczywiście tak było, ale uważam, że podczas zimowych sparingów zagraliśmy kilka naprawdę fajnych meczów.

Przed spotkaniem z Resovią nie powiedziałbym, że brakuje nam zgrania, ale niestety wyszło inaczej. Mam nadzieję, że w kolejnych meczach będzie lepiej.

• Do tej pory kibice widzieli cię z jako bocznego obrońcę lub skrzydłowego boiska, a teraz grasz w środku pomocy.

– Razem z przyjściem trenera Smudy pojawił się pomysł, żebym grał na pozycji ofensywnego pomocnika. Dobrze czuje się w tej roli. Na początku byłem do tego sceptycznie nastawiony, ale po rozmowach z trenerem, a także dzięki każdemu kolejnemu treningowi i meczowi uwierzyłem że to dobra zmiana.

• Na której pozycji gra ci się lepiej?

– Obie są wymagające. Na pewno na boku obrony trzeba więcej myśleć o zabezpieczeniu tyłów, a jako pomocnik mogę grać bardziej niekonwencjonalnie i ryzykownie. A muszę przyznać, że mi to pasuje.

ROZMAWIAŁ BARTOSZ SURMAN

Bilety na MŚ U-20

PIŁKA NOŻNA Dzisiaj rusza druga faza sprzedaży biletów na Mistrzostwa Świata do lat 20 w piłce nożnej, które w maju i w czerwcu odbędą się w Polsce. Obowiązuje zasada „kto pierwszy, ten lepszy”. Sprzedaż wejściówek dla wszystkich chętnych zostanie uruchomiona o godzinie 13. Bilety będzie można kupować od dzisiaj aż do ostatniego dnia turnieju, czyli do 15 czerwca. Dostępne będą one wyłącznie w dystrybucji internetowej pod adresem: fifa.com/tickets/u20wc.
Ceny biletów: I KATEGORIA – mecze grupowe 20 zł, mecze 1/8 finału 20 zł, ćwierćfinały 30 zł, półfinały 30 zł, mecz o trzecie miejsce 30 zł, finał 40 zł. II Kategoria – mecze grupowe 10 zł, mecze 1/8 finału 10 zł, ćwierćfinały 20 zł, półfinały 20 zł, mecz o trzecie miejsce 20 zł, finał 30 zł.
Warto dodać, że w przedsprzedaży, dostępnej wyłącznie dla posiadaczy karty Visa – oficjalnego partnera turnieju – sprzedano 71 100 wejściówek. (KYKU)

Panie wejdą za darmo

KOSZYKÓWKA W sobotę w lubelskiej hali Globus drużyna TBV Startu Lublin rozegra kolejny mecz w ramach rundy zasadniczej Energa Basket Ligi. Tym razem przeciwnikiem czerwono-czarnych będzie zespół Polpharma Starogard Gdański Ruszyła już sprzedaż internetowa na to spotkanie. Bilety można nabywać pod adresem: <http://ticketik.pl/#/Wydarzenie/1441>. Sponsor tytularny klubu, spółka TBV, ma z okazji nadchodzącego Dnia Kobiet prezent dla piękniejszej części czerwono-czarnych kibiców. Wszystkie Panie na mecz z Polpharmą Starogard Gdański wchodzi za darmo! Zaproszenia na mecz koszykówki z udziałem TBV Startu Lublin mogą odbierać w siedzibie klubu w godzinach 9-15 oraz w dniu meczu w kasach biletowych Hali Globus (tylko osobiście). Kasy biletowe hali Globus w dniu meczu będą otwarte od godziny 10.

Lotto (5.03)
1, 12, 19, 25, 29, 31.
Lotto Plus (5.03)
4, 6, 18, 25, 43, 49.
Multi Multi (6.03), godz. 14
1, 4, 16, 20, 27, 30, 33, 35, 38, 39, 41, 43, 49, 57, 61, 66, 67, 68, 71, 75. Plus 43.
Multi Multi (5.03), godz. 21.40
9, 15, 17, 26, 28, 32, 37, 38, 41, 42, 46, 54, 58, 60, 66, 71, 75, 78, 79, 80. Plus 26.
Mini Lotto (5.03)
11, 15, 35, 37, 40.
Ekstra Pensja (5.03)
5, 6, 8, 30, 32 – 1.
Kaskada (6.03), godz. 14
2, 4, 8, 10, 11, 12, 17, 18, 19, 20, 22, 24.
Kaskada (5.03), godz. 21.40
1, 2, 5, 7, 8, 9, 10, 14, 15, 17, 18, 21.
Super Szansa (6.03), godz. 14
7, 2, 7, 6, 0, 4, 1.
Super Szansa (5.03), godz. 21.40
3, 4, 3, 9, 7, 8, 3.



Robiłam po prostu swoje

ROZMOWA z Martyną Cebulską, koszykarką Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin

• Odczuwasz zmęczenie po ostatnich spotkaniach? Grałyście ostatnio częściej niż w rytmie cotygodniowym...
– Tak, bo brakowało nam ostatnio Bri (Brianny Kiesel – dop. red.). Trzeba było jednak wykorzystać okazje i zagrać jak najlepiej, pomóc drużynie. To się chyba udało. Zmęczenie na pewno jest, ale regeneracja też była i jest już w porządku.
• To była przede wszystkim dla ciebie okazja do pokazania się, bo nominalnie jesteś rezerwową rozgrywającą.
– Teraz rzeczywiście musiałam dłużej przebywać na parkiecie. Dla mnie to lepiej, bo się uczę i chcę się pokazać jak najlepiej.
• Czulaś większą

odpowiedzialność na swoich barkach?
– Robiłam swoje i mam nadzieję, że mi to wyszło (śmiech).
• Jesteś pogodzona z rolą rezerwową rozgrywającej?
– Zawsze byłam zmiennecką.
• Jak byś oceniła ostatnie mecze swojego zespołu? Szczególnie te z rywalami z górnej części tabeli.
– To były bardzo ciężkie spotkania. Mecz z Toruniem był bardzo wymagający, ale walczyłyśmy do samego końca. Niestety, nie udało się.
• Wygrana z Poznaniem to dla was przełamanie?
– To było bardzo ważne spotkanie i bardzo ważne dla nas punkty w tabeli. Pierwsza połowa może trochę

słabsza w naszym wykonaniu, ale w drugiej pokazałyśmy już swoją koszykówkę.
• Przed wami są jeszcze spotkania z rywalami – teoretycznie – słabszymi i mecz z Arką Gdynia. Szansa, żeby nazbierać trochę punktów?
– To są niby łatwiejsze mecze, ale dla nas bardzo ważne. Również bardzo ciężkie, bo gramy na wyjazdach (trzy kolejne mecze – dop. red.). Arka Gdynia jest faktycznie najmocniejszym rywalem.
• Patrząc na to, jak gracie w drugiej części sezonu, jesteście trochę zadowolona tym, co działo się wcześniej? Na początku rozgrywek miałyście serię nawet kilku porażek z rzędu.

– Faktycznie, miałyśmy słaby początek sezonu. W drugiej połowie lepiej przygotowywałyśmy się do każdego meczu i udało nam się osiągnąć więcej zwycięstw.
• Jak u ciebie ze zdrowiem, bo zaczynałaś ten sezon od rehabilitacji po kontuzji?
– Wszystko jest w porządku.
• Urazy to dla was zmore w tych rozgrywkach?
– Jest ciężko, ale taki jest sport. Komuś coś się stanie, ale to nie zależy od nas.
• Czego można się po was spodziewać w najbliższych meczach?
– Przede wszystkim zwycięstw (śmiech).

ROZMAWIAŁ
KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Kosmiczny mecz Ajaksu!

PIŁKARSKA LIGA MISTRZÓW Zespół z Holandii pokonał na Santiago Bernabeu Real Madryt i w imponującym stylu wywalczył awans do ćwierćfinału najlepszych europejskich rozgrywek

Mecz z Ajaksem miał dla „Królewskich” ogromne znaczenie, bo w minionym tygodniu Real dwukrotnie przegrał na swoim stadionie z FC Barceloną. Najpierw 0:3 w Pucharze Hiszpanii i pożegnał się z rozgrywkami, a następnie 0:1 w lidze, czym niemal przekreślił swoje szanse na tytuł. Tym samym Liga Mistrzów stała się dla Realu jedynymi rozgrywkami, które mógłby w tym sezonie wygrać. Zespół trenera Santiago Solariego zwyciężył w Amsterdamie 2:1 i podchodził do rewanżu jako zdecydowany faworyt. Gospodarze rozpoczęli mecz od mocnego uderzenia. Już w czwartej minucie Raphael Varane był blisko zdobycia gola, ale trafił w poprzeczkę. Niewykorzystana szansa szybko się zemściła. W 7



Ajax Amsterdam po kapitalnym awansował do ćwierćfinału Ligi Mistrzów

minucie po wzorcowej kontrze Hakim Ziyech trafił na 1:0 dla Ajaksu. Goście nie poprzestali jednak na jednym trafieniu. W 18 minucie drugiego gola dla Ajaksu zdobył David Neres i na trybunach Santiago Bernabeu zapanowała konsternacja. Real starał się

atakować, ale jeszcze przed przerwą Solari musiał dokonać dwóch zmian. Najpierw z powodu kontuzji boisko opuścił Lucas Vazquez, którego zastąpił Gareth Bale, a 10 minut przed przerwą urazu doznał Vinicius, a jego miejsce zajął Marco Asensio.

Wynik do przerwy się jednak nie zmienił. Druga połowa była jeszcze bardziej emocjonująca. Real zaciekle atakował, ale to Ajax zadał kolejny cios, kiedy w 62 minucie na listę strzelców wpisał się Dusan Tadić. Jednak bramka została uznana dopiero po analizie VAR, bo wydawało się, że zanim futbolówka trafiła do Serba, jeden z jego partnerów zagarnął ją zza linii bocznej. Real zdołał odpowiedzieć golem Marko Asensio, ale ostatnie słowo należało do gości. W 73 minucie Lasse Schone popisał się kapitalnym strzałem z rzutu wolnego i sensacja w Madrycie stała się faktem! – To dla nas historyczny wieczór, dokonaliśmy wielkiej rzeczy. A przecież przed pierwszym gwizdkiem sędziego niewielu w to wierzyło.

Energetycy blisko mistrzostwa

ROZGRYWKI POD KOSZAMI DZIENNIKA WSCHODNIEGO IM. ANDRZEJA WAWRZYCKIEGO Po rozbiciu Juranda PGE jest już o krok od wywalczenia tytułu

To miał być prawdziwy hit amatorskich rozgrywek. Szybko jednak zamienił się w pokaz siły jednej z ekip. Gracze PGE kompletnie zdominowali rywalizację. O ile w pierwszej połowie Jurand był w stanie jeszcze dotrzymać kroku rywalowi, to po zmianie stron nie był w stanie wytrzymać tempa „Energetyków”. PGE wygrało aż 66:45 i jest już blisko wywalczenia mistrzowskiego tytułu. U zwycięzców świetnie zagrał Paweł Zdeb. Doświadczony gracz, który na co dzień jest nauczycielem w I Liceum Ogólnokształcącym im. Stanisława Staszica w Lublinie, zdobył 20 pkt. U pokonanych na swoim równym poziomie zagrał jedynie Łukasz Łukawski, autor 27 pkt.

Interesująco było w konfrontacji Lancetu z Ventą. Ten pojedynek był zapowiadany jako starcie dwóch wielkich gwiazd rozgrywek amatorskich – Piotra Ziółkowskiego (Lancet) i Roberta Dudka (Venta). Lepiej z tego pojedynku wyszedł popularny „Ziółek”. Jego ekipa wygrała 80:69, a on sam zdobył aż 35 pkt. Dudek skończył zawody z 21 pkt na koncie. (kk)

Wyniki: Lancet – Venta 80:69 • Symbit – Lipa Team 100:73 • Jurand – PGE 45:66.

1. PGE	10	19	+177
2. Jurand	10	17	+100
3. Lancet	10	16	+100
4. Symbit	9	15	-15
5. Venta	10	12	-203
6. Lipa Team	11	11	-266

9 marca: Jurand – Symbit (godz. 18.30). Mecz odbędzie się w hali MOSiR przy ul. Piłsudskiego 22.

Musimy zapamiętać ten moment – powiedział po meczu Erik ten Hag, trener ekipy z Amsterdamu. Zdecydowanie mniej emocji miał drugi wtorkowy mecz, w którym Borussia Dortmund podejmowała Tottenham Londyn i aby awansować dalej musiała zdecydowanie wygrać. Tymczasem mecz zakończył się skromnym zwycięstwem gości, a jedyną bramkę zdobył w 49 minucie Harry Kane.

Real Madryt – Ajax Amsterdam 1:4 (0:2)

Bramki: Ziyech (7), Neres (18), Tadić (62), Shone (73) – Asensio (70).

Pierwszy mecz: 2:1 **Awans:** Ajax.

Borussia Dortmund – Tottenham Hotspur 0:1 (0:0)

Bramki: Kane (49).

Pierwszy mecz: 0:3 **Awans:** Tottenham.

Dostaną pół miliona

PIŁKA NOŻNA Kondycja finansowa CHKS Chelmska jest tak zła, że w przypadku braku wsparcia ze strony Urzędu Miasta grozi zawieszeniem udziału w rozgrywkach III ligi

Władze Chelmska zagregowały po ukazaniu się na stronie internetowej Chelmskiej informacji o konieczności zaciągnięcia pożyczki na finansowanie bieżącej działalności. W poniedziałek wieczorem w Urzędzie Miejskim doszło do spotkania. Ratusz reprezentował prezydent Jakub Banaszek, a klub prezes Grzegorz Gardziński i wiceprezes Piotr Stępień. Przybyli również kibice oraz zawodnicy, łącznie ponad 80 osób. Prezydent Banaszek zapewnił, że Chelmska otrzyma od miasta ponad 500 tys. zł dotacji, a prace nad jej przyznaniem klubowi zostaną przyspieszone. Zadeklarował również pomoc w znalezieniu kolejnych sponsorów strategicznych (jeden już jest). Prezes Gardziński zaapelował z kolei do kibiców o przekazywanie na rzecz klubu darowizn oraz 1 procenta z podatku dochodowego. Kłopoty Chelmskiej są wynikiem problemów jakie mają sponsorzy klubu, a więc miejskie spółki. Jak podkreślali ich przedstawiciele, płynność finansowa jest zagrożona, więc nie są w stanie wspierać piłkarzy. Prezes Gardziński zredukował koszty funkcjonowania klubu do absolutnego minimum. Działacze bezinteresownie pomagają w utrzymaniu działalności, m.in. dowożąc swoimi samochodami zawodników na treningi czy mecze sparingowe. Ale dalej się tak nie da, bo gra w III lidze wymaga poniesienia określonych kosztów. Działalność CHKS Chelmska jest ważna również ze względów społecznych. Do tej pory młodzież trenująca w Niedźwiadku Chelmskim miała możliwość dalszego rozwoju w drużynie juniorów i seniorów Chelmskiej. Teraz może zostać jej pozbawiona.

JAROSŁAW KOPINIŃSKI

Teraz wypada nam ten lepszy mecz

ROZMOWA Z Radosławem Kursą, zawodnikiem Orłąt Spomlek Radzyń Podlaski



Radosław Kursa pierwszy raz zagra przeciwko swojemu byłemu klubowi na Arenie Lublin

FOT. TOMASZ LEWAK/MOTOR LUBLIN

• Jak u was sytuacja kadrowa? Nikomu w ostatnich dniach nic się nie stało?

– Poza chłopakami kontuzjowanymi od dłuższego czasu, czyli: Adrianem Zarzeckim, Arturem Sułkiem i Karolem Buzunem wszyscy powinni być gotowi na sobotę. No może poza Karolem Kalitą, ale w jego przypadku jeszcze zobaczymy. Pracuje nad tym, żeby być do dyspozycji trenera.

• Zastanawialiście się w ogóle skąd te wszystkie urazy się wzięły? Rzadko się zdarza, żeby aż tylu zawodników w zaledwie jednej rundzie musiało przejść operacje...

– Trudno powiedzieć. Na pewno z jednej strony Orłąt słyną z tego, że zaangażowanie nie jest na dużym poziomie i nikt nie odpuszcza. Z drugiej to chyba jednak zwyczajny

pech. Trudno przyczepić się do przygotowań, bo w zasadzie wszyscy ćwiczą w podobny sposób. Nie ma jednak co ukrywać, że byłem bardzo zaskoczony. Przyszedłem do klubu, bo z gry wypadł Adrian Zarzecki, ale już w pierwszym meczu z Motorem poważnego urazu doznał Karol, za chwilę to samo spotkało Artura. A potem były inne kontuzje. Sporo się tego uzbierało, ale mimo problemów do brze sobie poradziłem.

• Jak wam minął okres przygotowawczy? Jesteście zadowoleni z ostatnich sparingów?

– Śmiało się z chłopakami, że wypadaliśmy dobrze w co drugim meczu. Ostatnio przeciwko Lewartowi Lubartów zagraliśmy przeciętnie, więc teraz wypada nam właśnie to lepsze spotkanie (śmiech).

• Problem w tym, że trzy

ostatnie mecze ligowe na Arenie Orłąt przegrywały: 0:4, 0:4 i 0:3...

– O tym mówił nam ostatnio trener Rafał Borysiuk. U siebie potrafimy nawiązać walkę z Motorem, ale w Lublinie, jak zapala światła to czar pryska. Ja parę meczów na tym stadionie jednak rozegrałem i na mnie nie będzie to miało wpływu. Na pewno będę też o tym rozmawiał z chłopakami. Uważam, że nie mamy się czego wstydzić. Wiemy z kim zagramy, ale jak to powiedział Johan Cruyff worek pieniędzy goli nie strzela, więc zobaczymy. Na pewno jesteśmy gotowi na ligę.

• Dla ciebie to jeszcze będzie szczególnie mecz? Pół roku temu zagrałeś przeciwko Motorowi, z którego przenieśliś się do Radzyna, ale teraz pierwszy raz wystąpisz na Arenie...

– Rzeczywiście, to będzie moja pierwsza wizyta na tym stadionie w koszulce innego klubu. Ale czy szczególnie mecz? Bardziej cieszę się, że będę mógł znowu spotkać się ze wszystkimi chłopakami. Mamy ciężki terminarz na początku rundy wiosennej, ale fajnie, że już wracamy do gry.

• Kto twoim zdaniem jest faworytem do awansu? Stal Rzeszów, Motor, czy może jeszcze ktoś inny?

– Liderem na razie jest Hutnik Kraków. Trudno jednak wyrokować. Byliśmy z trenerem na finale Pucharu Polski w Puławach. Po pierwszej połowie wydawało się, że Motor spokojnie wygra. Rozegrali naprawdę kapitalną pierwszą część meczu. W drugiej wszystko się jednak odwróciło i lepiej spisywała się Wisła.

ROZMAWIAŁ ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Kolejna akcja mistrzyń Polski

PIŁKA RĘCZNA MKS Perła wraz z Lubelskim Oddziałem Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia oraz Wojewódzkim Ośrodkiem Medycyny Pracy Centrum Profilaktyczno-Leczącym w Lublinie zachęca do udziału w akcji organizowanej 8 marca, pod hasłem: „Dzień Kobiet z cytologią”

Już w najbliższy piątek w godz. 9-14 w Wojewódzkim Ośrodku Medycyny Pracy przy ul. Nałęczowskiej 27 w Lublinie będą wykonywane bezpłatne badania cytologiczne.

– Każda z nas zasługuje na zdrowie – mówi Sylwia Matuszczyk, obrotowa MKS Perła Lublin. – Sama byłam w poniedziałek na badaniach i myślę, że to jest bardzo ważna sprawa, bo badania cytologiczne potrafią nawet w 90 procentach wykluczyć raka szyjki macicy. Dlatego serdecznie zachęcam panie do badań i naprawdę cieszę się, że takie inicjatywy powstają, bo zdrowie jest najważniejsze – wyjaśnia zawodniczka.

Akcję wspiera także inna z zawodniczek „Perelek”. – Gorąco zachęcam wszystkie kobiety do przyścia do WOMP w najbliższy piątek – dodaje Małgorzata Stasiak, rozgrywająca klubu z Lublina. – Ja również pojawię się na badaniach wraz z moją mamą. Jeżeli to ma być dodatkowa atrakcja, że podczas badań będzie można zobaczyć lokalnych sportowców, to można na to liczyć. Zapraszamy, bo wszyscy wiemy, że profilaktyczne badania w każdym wieku są bardzo istotne – zapewnia Stasiak.

– Należy podkreślić, że ta akcja jest realizowana w 90 placówkach na terenie naszego województwa przez cały rok, więc zachęcamy panie do badań nie tylko w najbliższy piątek. Liczymy, że dzięki badaniom przesiewowym ryzyko chorób onkologicznych się zmniejszy – tłumaczy Karol Tarkowski, dyrektor Lubelskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ.

Więcej informacji na temat akcji „Dzień kobiet z cytologią” można uzyskać pod numerami telefonów: 81 534 19 19 lub 81 533 00 34 (wewnętrzny 12).

Problemu z młodzieżą już nie będzie

PIŁKARSKA IV LIGA W przerwie zimowej lider tabeli wzmocnili głównie nastolatki. Ostatnio do drużyny Hetmana oficjalnie dołączyli już: Michał Amermajster (Górniki Łęczna) oraz Cezary Pęcak i Kacper Kopyciński (obaj Motor Lublin). Wszystko wskazuje na to, że z trzecioligowca do Zamościa wkrótce przeniesie się jeszcze jeden młody pomocnik

Dzięki tym transferom trener Jacek Ziarkowski nie będzie miał już żadnego problemu z młodzieżowcami. Cała trójka to gracze z 2000 rocznika. Amermajster będzie naciskał na pierwszego bramkarza Kacpra Kowalczyka. Kopyciński jest bocznym obrońcą, a Pęcak występuje na skrzydle. – Można powiedzieć, że rozwiązaliśmy problem z młodzieżą, pole manewru na pewno będzie dużo szersze. Zwłaszcza, kiedy do gry gotowy będzie już Dawid Daszkiewicz. Na dodatek spadnie nam jeszcze średnia wieku w drużynie – cieszy się popularny „Ziarno”. Szkoleniowiec ekipy z Zamościa był zadowolony z gry swoich podopiecznych przy okazji



Hetman pokonał ostatnio Avię w Świdniku 3:1

FOT. MKS AVIA ŚWIDNIK

ostatniego występu z Avią Świdnik. Zawsze miło jest pokonać rywala z wyższej ligi. A lider IV ligi zrobił to w dobrym stylu, strzelając przy okazji trzy gole. To zresztą nie pierwszy solidny występ w starciu z wyżej notowanym przeciwnikiem. Kamil Oziemczuk i spółka walczyli dzielnie także z Motorem (0:2), czy Górnikiem Łęczna (2:2). Ostatnio coraz lepiej spisuje się także defensywa. Jeszcze niedawno Hetman seryjnie tracił gole. A w dwóch ostatnich meczach kontrolnych Kowalczyk dał się pokonać tylko raz.

– Cieszy zwycięstwo, ale i nasza postawa w obronie. Straciliśmy tylko jedną bramkę i to z rzutu karnego, poza tym naprawdę spisywaliśmy się

przyzwyczajenie. O ile w pierwszej połowie Avia potrafiła jeszcze coś zdziałać z akcji i powinna się pokusić o jeszcze jedno trafienie, o tyle w drugiej stwarzała zagrożenie już tylko po stałych fragmentach gry. Po tym sparingu na pewno jest sporo pozytywnych. Nie zapominamy jednak, że ciągle mamy też nad czym pracować – dodaje trener Ziarkowski. A jak wygląda sytuacja kadrowa Hetmana? Na pewno z głowy pierwsze mecze ligowe ma Michał Dudek. Lepiej wygląda jednak sytuacja Dawida Daszkiewicza, który powoli kończy leczenie. – Michał nie zdąży się wykurować na inaugurację wiosny. Może wróci około trzeciej kolejki rundy rewanżowej? – wyjaśnia „Ziarno”.

Detektywi na tropie



FOT. BBC FIRST

SERIALE Prywatny detektyw Frank Hathaway (w tej roli Mark Benton) dotychczas pracował sam. Ostatnio jednak nie radzi sobie tak dobrze jak kiedyś i potrzebuje partnera. Szybko okaże się,

że w tej roli najlepiej sprawdzi się sympatyczna fryzjerka Lu Shakespeare (Jo Joyner).

Perypetie walczącej z przestępczością w Stratford-upon-Avon nietypo-

wej pary detektywów to lekka wersja brytyjskich seriali detektywistycznych. W dniu premiery serial „Shakespeare i Hathaway: prywatni detektywi” zanotował oglądalność na po-

ziomie 2,7 miliona widzów, a przeciętnie każdy odcinek oglądało 2,1 miliona osób.

Premiera: 20 marca o godzinie 20:45 na BBC First.

(RAD)

Mam talent!



TELEWIZJA 6 kwietnia ruszają precastingi do już 12. edycji programu „Mam talent!”. Ekipa programu odwiedzi Poznań, Zabrze, Wrocław, Gdańsk i Warszawę, gdzie będzie poszukiwać następców Duo Destiny (zwycięzcy poprzedniej edycji). Uczestnicy, którym uda się przejść etap precastingów, będą mieli okazję zaprezentować swoje umiejętności jury w niezmiennym składzie: Agnieszka Chylińska, Małgorzata Foremniak i Agustin Egurrola.

Terminy:

- 6 kwietnia - Poznań, Hotel Mercure Poznań Centrum, ul. Roosevelta 20
- 13 kwietnia - Zabrze, Dom Muzyki i Tańca, Gen. De Gaulle'a 17
- 14 kwietnia - Wrocław, Hotel Mercure Wrocław Centrum, Pl. Dominikański 1
- 12 maja - Gdańsk, Hotel Mercure Gdańsk Stare Miasto, ul. Jana Heweliusza 22
- 25 maja - Warszawa, Hotel Golden Tulip, ul. Towarowa 2

kartka z kalendarza 7 marca

161

Marek Aureliusz został cesarzem rzymskim

1000

rozpoczął się I zjazd gnieźnieński

1912

francuski pilot Henri Seimet jako pierwszy - bez międzylądowania - pokonał trasę Paryż-Londyn

1916

w Monachium została założona firma BMW

1957

urodził się Robert Harris, brytyjski pisarz

1986

premiera filmu „Nieśmiertelny” w reżyserii Russella Mulcahy'ego

1989

po publikacji „Szatańskich wersetów” Iran zerwał stosunki dyplomatyczne z Wielką Brytanią

2014

premiera filmu „Kamienie na szaniec” w reżyserii Roberta Glińskiego

94

turnieje w swojej karierze wygrał Ivan Lendl. Czeski tenisista urodził się 7 marca 1960 roku

dziennik

WSCHODNI

39 zł

– prenumerata miesięczna
nagroda – **przysmaki ze SWOJSKIEGO STOŁU**

110 zł

– prenumerata kwartalna
nagroda – **SZKATUŁKA Z MUSZLI PERŁOWEJ i ABALONE**



ZAMÓW PRENUMERATĘ i ZGARNIJ NAGRODY



210 zł

– prenumerata półroczna
nagroda – **PIERŚCIONEK, KOLCZYKI, ŁAŃCUSZEK, ZAWIESZKA** - do wyboru

400 zł

– prenumerata roczna
nagroda – **WYBRANY ZESTAW**

PRENUMERATĘ MOŻNA ZAMAWIAĆ DO 19 KAŻDEGO MIESIĄCA W SIEDZIBIE REDAKCJI DZIENNIKA WSCHODNIEGO W LUBLINIE KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE 54 i NAJBLIŻSZYM URZĘDZIE POCZTOWYM lub u LISTONOSZA*
* prenumerata roczna możliwa do wykupienia jedynie w siedzibie redakcji

NIE CZEKAJ ZAMÓW JUŻ DZIŚ!

ILOŚĆ NAGRÓD OGRANICZONA I SKIEROWANA DO OSÓB INDYWIDUALNYCH
Oferta obowiązuje od 15 lutego 2019 r.

ZADZWOŃ! SZCZEGÓŁY POD NUMEREM TELEFONU 81 46 26 800